**Nr. 216.** **Piątek 19 Września 1879.** **Rok 69**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów wykonawcy po 6 ct. za miejsce jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów: we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adams, 4, Rue Clément 4.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował bezpłatnymi auskultantami praktykantów sądowych: Stanisława Heidera, Marcina Wierzbickiego, Adama Losy de Losenau, Filemona Latoszyńskiego i Edmunda Philippa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: nauczyciela tymczasowego w Uhornikach, Ignacego Edwarda Krzyżanowskiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Kosowie (w Starostwie czortkowskiem); nauczyciela Ignacego Habla w Skawinie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Dobczycach; nauczyciela Józefa Syska w Pisarzowicach, rzeczywistym nauczycielem kierującym tamtejszej szkoły etatowej; nauczyciela Kornela Kuźniarskiego w Przewrotnem, rzeczywistym nauczycielem tamtejszej szkoły etatowej i nauczyciela Franciszka Formasa w Starejwsi, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Wilamowicach.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 19 września.*

W kilka dni po zjeździe linckim zapowiadaliśmy, że taktyka prasy opozycyjnej polegająca na wmawianiu w opinię publiczną obaw o losy konstytucyi pod rządami hr. Taaffego, musi być zaniechaną przed otwarciem Rady państwa, jeżeli stronnictwo, posługujące się taką nielojalną bronią nie zechce wystawić się na skompromitowanie. Termin otwarcia Rady państwa jest już bliski, więc w taktyce tej już dziś nastąpiła zmiana bardzo znaczna. Prasa opozycyjna przyznaje bowiem, że gabinet koalicyjny szanuje formy konstytucyjne! Jest to zeznanie bardzo ważne, a chociaż na pozór mało zmienia rzecz samą, przy bliższem rozpatrzeniu się jednak przedstawia się tak, jak odwołanie dawnych zarzutów. Jeżeli hr. Taaffe szanuje formy konstytucyjne, to rzecz naturalna, że nie zniweczy konstytucyi bez udziału i aprobaty Rady państwa, gdyż to właśnie stanowi najważniejszą formalność. A jeżeli hr. Taaffe dopuści parlament do głosu i postanowienia swoje zawiśle mi uczyni od jego uchwał, to zaszanuje także dalszą bardzo ważną formalność, t. j. tę, że do uchwalenia zmian w konstytucyi potrzebny jest najpierw nadzwyczajny komplet a powtóre nadzwyczajna, niezwykła większość głosów. Niechże teraz prasa opozycyjna przypomni sobie, jak obliczała siły stronnictw i liczbę głosów w nowej Radzie państwa a przyjść musi do tego przekonania, że gabinet szanujący formy konstytucyjne mógłby uchylić ustawy zasadnicze państwa dopiero w takim razie, gdyby do tego przyłożyła rękę znaczna część stronnictwa wiernokonstytucyjnego.

Tak rzecz przedstawia się wobec rozumowań liberalnej prasy opozycyjnej, która uważa to za dogmat, że kto nie brał udziału w zjeździe linckim i nie zmyśla nic na gabinet koalicyjny, ten już gotów jest do obalenia konstytucyi. Naszem zdaniem nawet w razie, gdyby cały zastęp opozycyi wiernokonstytucyjnej gotów był do obalenia konstytucyi, los jej nie byłby bynajmniej zagrożony z tej prostej przyczyny, że nie zezwoliłyby nigdy na to właśnie te frakcye, które uważane są za nieprzebłaganych wrogów konstytucyi, a które stanowią punkt oparcia dla gabinetu koalicyjnego. Pójdziemy jeszcze dalej i śmiało to powiedzieć możemy, że gdyby wszyscy posłowie nowej Izby deputowanych jednogłośnie objawili zamiar obalenia konstytucyi, to jeszcze możnaby być o los jej spokojnym, dopóki u steru stoi właśnie ten gabinet, któremu przypisywane są zamiary antikonstytucyjne. Hr. Taaffe albo usunąłby się wobec takiej Rady państwa, albo wniósłby rozwiązanie antikonstytucyjnej Izby. W tym ostatnim wypadku nie trudno odgadnąć, że wniosek ten zostałby przyjęty, bo właśnie tam gdzie zapadałaby o nim decyzya, konstytucya posiada najpotężniejszą i najpewniejszą ochronę. Oddawna inne kraje zazdroszczą Austryi tego, że w monarsze swoim posiada niezłomnego obrońcę prawa konstytucyjnego.

Trochę to pocieszyło opozycyę wiernokonstytucyjną, że zjazd Młodoczechów pofolgował gorączkowej fantazyi politycznej i w rezolucyi swojej postawił żądania arcyśmiałe, co więcej niewykonalne. Cieszy to bardzo tych, którzy chcą zmonopolizować wiernokonstytucyjność, jakgdyby na zjeździe tym hr. Taaffe opierał swój program i cały plan akcyi, jakgdyby błąd przez Młodoczechów popełniony naprawić mógł wszystkie błędy zjazdów w Gracu, St. Pölten i Lincu! Młodoczesi mogli żądać jeszcze więcej, a mimo to nie pokrzyżowaliby tem planów hr. Taaffego, ani nie zrehabilitowaliby opozycyi *quand même*, którą już dawno nazwano nihilizmem politycznym. Ten zjazd młodoczeski tylko sztucznie uzyskał taki rozgłos dzięki niewyjaśnionej sytuacyi i zaciekłości nihilistów politycznych, którzy wszystko złe chcieliby położyć na karb gabinetu, a wszystko dobre wpisują do swego rachunku politycznego. Zjazd młodoczeski jest czczą demonstracyą, której na seryo nie biorą nawet uczestnicy, posiadający mandat poselski, a tem mniej przewódzcy przyszłej frakcyi czeskiej w Radzie państwa. Można to przebaczyć Czechom, że w przededniu stanowczego zerwania z całą dotychczasową polityką i wszystkiemi illuzyami, chcieli taką demonstracyą dodać sobie odwagi i hartu do nowego życia politycznego.

## KORESPONDENCYE

**Konstantynopol.** 16 września.

Podczas, gdy w sprawie granicznej z Grecyą zaszła chwilowa stagnacya z powodów, które w przeszłej korespondencyi wskazałem, to nadesłane tu ostatnie z Aten wiadomości nie rokują dla niej pomyślnego t. j. polubownego rozwiązania. Rząd bowiem heleński miał pełnomocnikom swoim w komisyi granicznej przesłać instrukcyę, ażeby podjęli dalszą dyskusyę z kolegami swymi ottomańskimi na podstawie XIII protokołu, nie przyjmując jednak interpretacyi tych kolegów, co do znaczenia i charakteru tegoż protokołu, wrzekomo nie obowiązującego dla Turcyi. Względem tej interpretacyi odwoła się rząd ateński do mocarstw kongresowych. A więc medyacya!

Ogłoszona w ostatnim *Wakcie* wiadomość, nie może również uważaną być za skazówkę, żeby i Turcya skłonną być miała do ustępstw. Zeszłej niedzieli wysłano ztąd parowcem nowy transport żołnierzy do Prewezy, złożony z 2000 dobrze wyćwiczonych nizamów. Towarzyszy im dwóch wyższych oficerów z ministerstwa wojny, zaopatrzonych w znaczniejszą sumę pieniędzy.

I z Rumelii wschodniej nadchodzą tu wielce niepokojące a nawet groźne wiadomości. I tak w Aidos przyszło do krwawej bójki pomiędzy milicyą rumeliocką a przybyłymi w największej nędzy i bez żadnych środków utrzymania emigrantami muzełmańskimi z Konstantynopola. Z jednej i z drugiej strony są polegli i ranni. Mówią o piętnastu zabitych milicyantach; innych piętnastu miało zniknąć bez śladu.

Nowy komendant tej milicyi i żandarmeryi, gen. Strecker, Raszid basza, zadeklarował przed Aleko baszą, że złoży dowódz-

---

20)

# MISYA FAMILIJNA

OPOWIADANIE

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

(Ciąg dalszy.)

IX.

Po kilkudniowych niewygodach w miasteczku, po uciążliwej pocztową bryczką i w takim stanie podróży, spałem jak bobak wśród takich miękkości, jakie mi pani sędzina kazała przygotować. Przyznaję, że z wielką przykrością przyszło mi wstać o siódmej, ale pan Wacław tak mię nudził i tak przymawiał, że kawę przyniosą, że służąca przyjdzie sprzątać, iż trzeba było dać za wygranę dalszemu leżeniu. Jakoż niedługo zjawiła się znowu taż sama panna Józefa w złotych kolczykach i w świeżej ogoniastej sukni, przynosząc śniadanie.

— Ja muszę iść do biura — mówi do mnie — i zaraz się dowiem, gdzie cię najpierw pomieścimy — tymczasem ty rozpatrz się po ulicach, może znajdziesz dla siebie pokoik.... klucz oddaj pannie Józefie....

Zrobiłem, jak mi radził, i około jedenastej wyszedłem na ulicę. Ubierając się, coś mi tam płatało się po głowie, żeby szukać mieszkania na Mazowieckiej ulicy. Dlaczego na Mazowieckiej? to sam tego wyjaśnić nie potrafię, choć obok nazwiska tej ulicy stanęły zaraz czarne oczy panny Żanety. Szczególniejsza rzecz, jak można mieć takie oczy, w których źrenic nie widać?.. Ciekawy jestem, czy też takie są i we dnie?.. Okna jej pokoju muszą wychodzić na ulicę, zapewne wygląda czasem, bo wszystkie Warszawianki lubią wychylać główki.... To i cóż, ukłoniłbym się, wszak byłem rekomendowany.

Otóż z takiemi myślami zbliżyłem się do kuchni, aby oddać klucz służącej, lecz zamiast panny Józefy, spostrzegłem samą panią.

— A, dzień dobry panu! — odpowiada na mój ukłon z bardzo uprzejmą miną.... Proszę, niech pan przejdzie do drzwi od przedpokoju, ja panu otworzę....

Nie miałem zamiaru wstępować, lecz ona zapraszała koniecznie.

— Może pan pozwoli małe śniadanko, bo tam na wsi jesteście przyzwyczajeni do tego, a u nas obiad o trzeciej, panowie tak późno wracają z biura.

Nie umiałem się wymówić, pani nalegała tak ujmująco, że za chwilę znalazłem się znowu w tym samym co wczoraj pokoju.... Pani sędzina wyglądała dziś jeszcze lepiej: miała blado-zielonkowatą suknię bardzo zgrabnie leżącą, włosy troszkę upudrowane, a delikatna cera blondynki, wieczorem troszkę żółtawa, wydała się teraz przejrzysto-różową.

Jak wczoraj była chmurną, tak dziś nadzwyczaj grzeczną, ze śmiejącemi ciągle oczyma, które, przyznać muszę, miały szczególniejszy blask i dosyć jeszcze fijołkowego koloru, który tak zachwycił pana Mikołaja kiedyś na odpuście w Łomży. Służącej żadnej nie było, więc sama pani, uwijając się z wdziękiem, przyrządziła naprędce śniadanie. Sama napiła się odrobinę wódki na zachętę, zapraszała, nalegała, abym jadł, a nawet sama kładła na talerz wędliny.

Nie byłem przyzwyczajony do takiej usłużności kobiet, dlatego żenowałem się co chwila, czerwieniąc jak piwonia, szczególniej, gdy wypadło, że wzrok mój spotkał się z jej wzrokiem....

— Proszę, zapalno pan cygaro, czy papierosa! — mówi, podając mi jedno i drugie. — Nie rób pan ceremonii, ja sama troszeczkę palę.... pokryjomu. Mój mąż jest dawnych przekonań i ma mi to za złe, ale z nudów, siedząc tak sama całemi godzinami, spróbowałam tej przyjemności panów i przyznam się, że mi smakuje....

Jak wczoraj u pani prezesowej rozmowa szła mi swobodnie i jakoś gładko, tak dziś pomimo niezwykłej uprzejmości sędziny, nie mogłem się rozruszać.... Pani rozpytywała się o moją rodzinę, o naszą wioskę, o życie domowe, sąsiedztwa i inne drobnostki, stanowiące przedmiot konwencyonalnej rozmowy. Odpowiadałem dość krótko, lecz powoli jakoś ośmieliłem się więcej, malując charakter ciotki, jej śmiesznostki i umęczenie Kasi....

— *A propos* siostry — rzecze wesoło — czy rzeczywiście tak piękna?...

— Wszyscy mówią, że ładna....

— A nie masz pan czasem jej fotografii?

— Właśnie mam nawet dwa egzemplarze, bo pan Wacław prosi, żeby mu nową przysłać. On ma dawniejszą, ale ta ma być więcej trafioną.

To mówiąc, wyjąłem z bocznej kieszeni kopertę z portretami rodziny i podałem wizerunek Kasi.

— Jaki to filut z pana Wacława — mówi.. przypatrując się z zajęciem fotografii. — Wystaw sobie pan, tyle razy go prosiłam, żeby mi pokazał, a zawsze wypierał się, że nie ma....

— Ma proszę pani od dwóch lat, pamiętam, matka mu dała mimo oporu Kasi....

— Śliczna twarzyczka z tą dziecięcą miną. Czy rzeczywiście jest taka, czy tylko teraz jak zakochana? Panie Grzegorzu, no jeszcze lampeczkę porteru... A cóż pan za mężczyzna, patrzaj pan, i ja się z nim napiję.

Szczególniejsza rzecz, że ja taką mam słabą głowę do tego porteru, a jeszcze niech się wprzód napiję wódki, to w moment czuję, żem sobie podchmielił. Otóż i teraz tak było, że po drugiej lampce zaczęło mi szemrać lepiej i od razu stałem się rozmownym.

— O jest zakochana, chociaż się wypiera, ale ja ją znam, skryta i zawzięta.... nic nie powie.... Pan Wacław przeciwnie, serce jak na dłoni....

— Nie wierz pan temu, i on jest skryty! Szczególnie uważałam, jak powrócił teraz od państwa, jakiś zamyślony, rozmarzony....

— Naturalnie, bo zakochany....

— Tak pan sądzisz?

— To jest, prawdę powiedziawszy, ja na tem się dobrze nie znam... ale to widać.... Jak jest u nas, to tylko wciąż oczami goni za Kasią, nawet mama z tego powodu nazwała go słonecznikiem....

— Doskonała nazwa! — rzecze uradowana sędzina, klaszcząc w ręce.... Będę mu też dokuczać tym słonecznikiem....

— Przy stole siada przy niej, na spacerze wysuwają się naprzód — może już z pewną fantazyą pod szumem porteru....

Pani się dopytuje coraz to więcej, a śmieje się, gdy jej rozpowiadam o różnych szczegółach adoracyi pana Wacława, o jego uniżonej grzeczności dla ciotki, która daje pięćdziesiąt tysięcy posagu za Kasią....

two, jeżeli nie będzie upoważnionym do karania w razie potrzeby nawet śmiercią za wszelkie wykroczenia tej milicyi przeciw wojskowej karności. Gen. Strecker chce, jak widać, pruską w niej zaprowadzić dyscyplinę. Czy mu się to uda?

Zadziwia tu nieco, że w takiej chwili odroczyła się międzynarodowa komisya, po przyjęciu dwóch ważnych na ostatniem swem posiedzeniu decyzyj. Pierwsza stanowi, że wszystkie wyroki sądowe wydawane będą w imieniu sułtana, druga znosi wszystkie stowarzyszenia gimnastyczne, jako przeciwne porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu.

Mówią tu coraz głośniej o zamierzonem przez Portę obsadzeniu wąwozów bałkańskich i kilku punktów strategicznych w Rumelii wschodniej. W tym celu zgromadziła ona znaczniejsze siły wojskowe, jak wam o tem już dawniej donosiłem, w Adryanopolu i jego okolicy.

Jedna przynajmniej sprawa załatwiona została w Turcyi pokojowo, i zdaje się stanowczo. Nie była to wprawdzie sprawa ani gardłowa, ani grożąca państwu jakiemś niebezpieczeństwem, ale była ona zawsze, dopóki w zawieszeniu, przyczynkiem do wewnętrznych rozterek. Mam tu na myśli katolicką gminę Ormian-Unitów. Poprzednio kilkakrotnie już o niej pisałem, nie będę więc dziś powtarzał tego, co się wtedy powiedziało. Przypomnę tylko, że pomiędzy tą gminą w samej tu stolicy przyszło było do wielkiej scysyi, która ją na dwa nieprzyjaźne podzieliła obozy.

Nie będę również przytaczał wszystkich do tego powodów i przyczyn. Byłoby to dziś, kiedy spór został załatwiony, rzeczą niewłaściwa i zbyteczną. Przypomnę tylko pokrótce, że główną przyczyną tej scysyi był *modus* wyboru na patryarchę mra. Hassuna. Wybór ten dokonany został w Sylicyi, właściwej stolicy patryarchy Ormian-Unitów, a dokonany został przez zwołanych do tego miejsca kilku biskupów. Poczem mr. Hassun udał się do Rzymu, został przez ś. p. papieża Piusa IX. konsekrowany, prekonizowany, uzyskał z rąk jego *paliusz* i z bulą: *Reversurus* przybył do Konstantynopola. Tu pewna część gminy ormiańsko-katolickiej nietylko z silną przeciw niemu wystąpiła opozycyą, ale go zgoła za patryarchę swego uznać nie chciała, a to z powodu nieprawnie, jak twierdziła, dokonanego wyboru. Firmany bowiem sułtańskie, jak we wszystkich uznanych dotąd gminach kościelnych, tak też i w gminie ormiańsko katolickiej, przyznają prawo wyboru biskupów i patryarchów, nietylko całemu duchowieństwu, ale i świeckiej gminie przez delegatów, notablów.

Wybór msgra. Hasuna po raz pierwszy innym odbył się trybem w Sylicyi, z pominięciem przysługującego duchowieństwu i gminie na mocy sułtańskich firmanów prawa i przywileju przy takim wyborze. Bulla zresztą Reversurus wyraźnie i jawnie przywilej ten na przyszłość znosiła, i zmieniała dotychczasową, rzec można, demokratyczną konstytucyę kościoła Ormian-Unitów w Turcyi. Pewna część gminy założyła przeciw niej formalny protest w Porcie, a nie chcąc uznać msgr. Hasuna, przystąpiła do wyboru dawniejszym trybem Paryarchy i wybrała nim msgra. Kupeliana.

I otóż scysya gotowa! Dwóch patryarchów stanęło naprzeciw sobie, a przy nich dwie gminy, toczące spór, i ucierające się o posiadanie kościołów i różnych beneficyj w Konstantynopolu. Spór, przechodzący w najnieprzyzwoitsze kłótnie, był tak gorszący, że papież Pius IX, chcąc dalszemu zgorszeniu zapobiedz, obłożył klątwą kościelną pseudo-patryarchę Kupeliana i jego stronników. Msgr. Kupelian zostawał pod nią przez czas niejaki, ale w końcu poddał się pod wyroki Watykanu, uznał się winnym, wyjechał do Rzymu i został na łono kościoła znów przyjęty. Ale stronnictwo jego w Konstantynopolu nie poszło w ślady i za przykładem swego ex-patryarchy. Przeciwnie całkiem ukonstytuowało ono się w jawną grupę dyssydentów, i zamyślało o wyborze nowego dla siebie patryarchy. W tym celu po trzykroć wysyłało swych delegatów do Porty, jak wam o tem swego czasu donosiłem. Porta w trudnem znalazła się położeniu, bo Watykan potrafił układy z nią dość szybko a tak pomyślnie przeprowadzić, że prawowitym patryarchą Ormian-unitów uznała msgra. Hasuna ze zmodyfikowaną w kilku punktach bullą Reversurus. Jakżeż to było zezwalać na wybór nowego dla tej gminy patryarchy?

Inna jeszcze prócz tego z powodu tej scysyi zachodziła trudność. Niektóre kościoły w Konstantynopolu, dwa mianowicie najcelniejsze, znajdowały się w ręku i w posiadaniu dyssydentów; t. j. Hospicyum św. Jakóba, wraz z kościołem na Taksymie, i wielki kościół patryarchalny Zbawiciela, położony na Galacie, do którego należą zabudowania, przeznaczone na rezydencyę patryarchy i rady narodowej.

Otóż d. 11 b. m. obadwa te kościoły przeszły w posiadanie Patryarchy Hassuna i jego gminy. Zajął je w ich imieniu jego pomocnik i wikary, mgr. Azarian, w asystencyi jednego urzędnika Porty i dość licznie zebranych reprezentantów na dwie partye podzielonej dotąd gminy, między którenni przyszło do zgody. W obydwóch odprawiono nabożeństwo z modłami o najdłuższe życie sułtana i jego ministrów i o pomyślność całego państwa.

Prezbyteryum patryarchalnego kościoła zajęte natychmiast zostało przez przełożonych tak duchownych, jak świeckich Hasunistów. Zajęcie odbyło się spokojnie i zgodnie.

Poprzednio poddały się tak samo pod jurysdykcyę patryarchy Hasuna dysydenckie dotąd kościoły ormiańsko-katolickie w Bajrucie, w Kairze i w Trebizondzie, jak również głośny na Libanie monaster w Bzomarze, którego ex przełożony arcybiskup Gasparian, jeden z głównych przeciwników mgra. Hasuna, napisał z Bajrutu listy poddańcze do Papieża i do mgra. Hasuna, jako prawowitego swego patryarchy.

We wszystkich więc dyecezyach Patryarchatu mgra. Hasuna ustały dotychczasowe niesnaski i niezgody, a jest nadzieja że to samo nastąpi i w stolicy, gdzie nieliczne już dziś resztki dysydentów poddadzą się również Mgrowi Hasunowi, jako legalnemu, przez papieża i sułtana uznanemu patryarsze.

Dnia jutrzejszego mają Hasuniści zająć drugie dwa kościoły dysydentów św. Jana Chryzostoma na Perze i św. Grzegorza w Ortakioi.

Zapewniają mnie jednak pewne zainteresowane w tej sprawie osoby, że bardzo nieliczna grupa Ormian-katolików założy i ogłosi protestacyę, zastrzegającą w zasadzie prawa i przywileje narodowego Ormian-Unitów kościoła.

---

# Sprawozdanie

### z czynności Wydziału krajowego za czas od 1 czerwca po koniec sierpnia b. r.

(Ciąg dalszy.)

Wydelegowano komisye złożone z urzędników Wydziału krajowego: a) w celu zbadania stanu gospodarstwa gminnego w Nowym Targu i Krościenku; b) w celu wytoczenia śledztwa dyscyplinarnego naczelnikowi gminy w Muszynie i zbadania stanu tamtejszej gospodarki gminnej; c) i d) w celu zbadania stanu gospodarstwa gminnego w Skałacie i Sądowej Wiszni; e) w celu przyprowadzenia ugody między gminą Myślenicką a dzierżawcą propinacyi miejskiej tamże.

Uchwalono odnieść się do c. k. Namiestnictwa o wydanie odpowiednich zarządzeń, w celu zapobieżenia pustoszeniu lasów należących do gmin państwa Czarnego Dunajca.

Przyjęto do wiadomości odezwę c. k. Prezydyum Namiestnictwa, zawiadamiającą o rozwiązaniu Reprezentacyi gminnej w Busku.

Załatwiono wnioski na złożenie z urzędu naczelników gmin Rudy, Wybranówki i Demidowa w powiecie Bobreckim, Pcimia w powiecie Myślenickim, Lachowic zarzecznych, Stankowy i Balic w powiecie Żydaczowskim.

Objawiono c. k. Namiestnictwu w myśl §. 102 ust. gm. zdanie w przedmiocie złożenia z urzędu członka Zwierzchności gminnej.

C. k. Sądowi wyższemu krajowemu udzielono opinii w przedmiocie kompetencyi do rozstrzygnięcia sprawy prowizoryalnej.

Gminie miasta Strzyżowa przyznano subwencyę z krajowego funduszu szkolnego na pokrycie niedoboru miejscowego funduszu szkolnego.

Uchwalono wznowić rokowania z c. k. krajową Radą szkolną, względem zmiany instrukcyi dla Rad szkolnych okręgowych i miejscowych, i wybrano do ankiety w tym przedmiocie obradować mającej członków Wydziału krajowego dr. Franciszka Smolkę i dr. I. Wereszczyńskiego.

Zatwierdzono uchwałę Rady powiatowej Myślenickiej, postanawiającą zwinięcie tamtejszej powiatowej kasy pożyczkowej.

Załatwiono rekursów: a) w sprawach gminnych 44, b) w sprawach budowniczych 40, c) w sprawach dyscyplinarnych 10, d) w sprawach propinacyjnych 2, e) w sprawach drogowych 73.

Udzielono subwencyj: 1) Na wykończenie rekonstrukcyi drogi Radoszyckiej 1000 złr. pod warunkiem, że reszty potrzebnego na ten cel funduszu dostarczy c. k. rząd; 2) Wydziałowi powiatowemu Ropczyckiemu 1000 złr. dodatkowo na dalszą budowę drogi Czekaj-Wielopole; 3) Wydziałowi powiatowemu w Husiatynie 300 złr. na przeistoczenie drogi gminnej z Husiatyna do Suchodołu; 4) Wydziałowi powiatowemu w Gorlicach 1500 złr. na naprawę szkód zrządzonych na drogach powiatowych przez wypadki elementarne; 5) Wydziałowi powiatowemu Lwowskiemu 2000 złr. na budowę dróg dojazdowych do stacyi koleji, żelaznej w Szczercu z Ostrowa i Siemianówki 6) Wydziałowi powiatowemu w Sanoku 400 złr. na wyszutrowanie drogi gminnej z Jaćmierza do Wzdowa; 7) Wydziałowi powiatowemu w Przemyślanach 1000 złr. na budowę drogi dojazdowej do stacyi kolei w Zadwórzu; 8) Wydziałowi powiatowemu w Jaśle 500 złr. na urządzenie drogi gminnej w Harklowej; 9) Wydziałowi powiatowemu Dąbrowskiemu dalszych 1500 złr. na budowę dróg powiatowych z Dąbrowy ku Radomyślowi i ku Wiśle; 10) Wydziałowi powiatowemu w Gródku 500 złr. na rekonstrukcyę drogi Gródecko-Czerlańskiej pod warunkiem, jeżeli reszta kosztów tej rekonstrukcyi będzie pokrytą bądź prestacyami stron obowiązanych, bądź datkiem interesowanych właścicieli fabryki Czerlańskiej.

Załatwiono odmownie wezwanie c. k. Namiestnictwa o udzielenie subwencyi z funduszu krajowego dla drogi strategicznej z Pylawy do granicy węgierskiej.

Odniesiono się do c. k. Namiestnictwa z poparciem projektowanego urządzenia toru pociągowego kolei Karola Ludwika do miasta Podgórza i oświadczono się za nieuwzględnieniem zarzutu c. k. Dyrekcyi Skarbu przeciw orzeczonej konieczności zniesienia skarbowego składu solnego.

Po ostatecznem pomyślnem załatwieniu podniesionych sporów wydzierżawiono nowo zaprowadzone myta w Kurzanach i Kutach.

Uchwalono przedstawić Wysokiemu Sejmowi wnioski w sprawie uregulowania koncesyi na pobór kopytkowego w Tarnowie i Nowym Sączu.

Uchwalono przedłożyć Wysokiemu Sejmowi wniosek na nadanie prawa poboru myta mostowego na rzece Bystrzycy gminie łącznie z obszarem dworskim w Tynowie w powiecie Drohobyckim.

Gminie Szczucin przyzwolono 4 termina roczne do spłacenia należytości za budowę ścieków w mieście Szczucinie.

Na zapytanie c. k. Namiestnictwa oznajmiono, że Wydział krajowy nie zamierza przedstawić Wysokiemu Sejmowi wniosku na uznanie drogi węgiersko-wełdzirskiej za drogę krajową.

Zamianowano p. Juliusza Sochanika inspektorem a p. Władysława Witkowskiego zastępcą inspektora drogi krajowej Tarnopolsko Zbarazkiej.

Na roboty budowlane, dostawę piasku i bruków przy drodze Smykowce-Grzymałów, zatwierdzono ofertę p. Antoniego Grabowskiego.

Uchwalono zarządzić inspekcyę niektórych dróg krajowych przez Szefa Dep. IV i przez Nadinżyniera Wydziału krajowego.

Po dokonaniu budowy drogi krajowej Tarnowsko-Szczucińskiej, rozwiązano obywatelski Komitet budowy, wyrażając mu uznanie i podziękowanie. Zarazem przekazano zarząd drogi właściwym Wydziałom powiatowym.

Postępowanie Wydziału powiat. w Dolinie przy oddaniu dostawy kamienia konserwacyjnego na drodze wełdziżskiej w przedsiębiorstwo z wolnej ręki, uznano za zupełnie prawidłowe, a protesta przeciw gospodarstwu drogowemu Wydziału powiatowego, wniesione przez p. Teodora K. Bieleckiego odrzucono, jako nieuzasadnione.

Na odezwę c. k. Prezydyum Namiestnictwa, oznajmującą, że c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych w takim tylko wypadku wzięłoby pod ocenienie sprawę regulacyi Sanu w okolicy Bielin i Kopele, jeżeli Sejm krajowy pewną część kosztów tych robót przyjmie na fundusz krajowy, odpowiedziano, że nie przesądzając decyzyi Wys. Sejmu, Wydział krajowy wtedy dopiero mógłby tę sprawę przedłożyć Wys. Sejmowi, gdy rozmiar robót, sposób ich wykonania i wysokość kosztów będą wiadome.

Zarazem zwrócono uwagę c. k. rządu, iż reformy cłowe w ostatnich czasach w cesarstwie niemieckiem przeprowadzone, wskazują na ważność otworzenia szlaku wodnego przez zabezpieczenie spławności rzek Sanu i Dniestru i połączenie tych dwóch rzek spławnym kanałem.

Zamianowano Wgo. Bronisława Lassockiego członkiem komitetu administracyjnego dla szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

Wydano nominacye: 1) dr. Franciszkowi Grodeckiemu na sekundaryusza w szpitalu tarnowskim; 2) p. Janowi Podłuskiemu na rządcę w szpitalu kołomyjskim; 3) panu Błażejowi Marczakowi na pisarza w szpitalu powszechnym we Lwowie.

Dr. Pieniążkowi pozwolono wykładać w szpitalu św. Łazarza w Krakowie laryngoskopię z demonstracyami.

Taksę za leczenie chorych dorosłych w szpitalu tarnopolskim podniesiono na 54 centów dziennie.

Taksę za leczenie dzieci w szpitalu św. Ludwika w Krakowie podniesiono na 55 centów dziennie.

Z powodu złego stanu szpitala powszechnego w Nowym Sączu, zawezwano zwierzchność gminną, ażeby wskazane usterki usunęła i o tem sprawę zdała; równocześnie wezwano radę szpitalną, ażeby czuwała nad wykonaniem poleceń Wydziału krajowege.

Zezwolono na pokrycie dachu w szpitalu Żółkiewskim nową blachą i na wybudowanie lodowni.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

---

# SPRAWY MONARCHII

*Pester Lloyd* podnosi potrzebę kolonizacyi w Bośnii i tak ją uzasadnia: „Posiadłość ziemska w Bośnii i Hercegowinie dzieli się, jak wiadomo, pomiędzy państwo, *waluf* (dobra kościelne i pobożne fundacye) i pomiędzy większych i mniejszych właścicieli prywatnych wyznania mahometańskiego. Do państwa należą lasy położone na szczytach gór, lasy, które z powodów klimatycznych a jeszcze bardziej z powodu niedostępności nie mogły stać się własnością prywatną. Większa część tych lasów, z wyjątkiem obszarów położonych przy drogach, w pobliżu miast i wsi oraz nad spławnemi rzekami, obszarów, które zostały już w pień wycięte, jest w stanie dziewiczym. Do dóbr kościelnych należą zalesione albo zorane przestrzenie oddane meczetom na własność albo tylko do użytku; do rzędu tych dóbr bywają zaliczane także grunta nabyte przez kościoły katolickie, albo im darowane. Własność muzułmańskich posiadaczy większych i mniejszych, jest stosownie do okoliczności, dobrze lub mniej

---

— Ciekawych rzeczy dowiaduję się od pana — mówi dalej sędzina. — Wiedziałam, że jest zakochany i bardzo mię to cieszy, bo rzeczywiście bardzo to zacny człowiek i przyjaciel naszego domu.... Mówię panu, Mikołaj jest w nim formalnie zakochany.... Ale nie sądziłam nigdy, żeby był takim czułym. Przedemną udaje sensata, człowieka poważnego.... Jakto nigdy nie można wierzyć powierzchownej obojętności!... Doprawdy szczęśliwa jestem, że mu się dostanie tak piękna i dobra żona....

— O, że Kasia jest anielskiej dobroci, to pani ręczę....

— No i kiedyż ślub będzie?

— To jeszcze niewiadomo....

— Jakto, nie oświadczył się formalnie?

— Rodzicom nie, ale to rzecz jakby pewna....

— Naturalnie, ja przecież nie wątpię.... tylko sądziłam, że wszystko ułożone.... Chociaż znamy się już parę lat, i on ma do mnie zaufanie, ale w takich rzeczach nie śmiem się pytać.... No, winszuję panu takiego szwagra, jest bardzo miły, bardzo dobry i szlachetny człowiek....

Z tego przedmiotu rozmowy, powoli weszliśmy na inny, lecz uważałem, pani sędzina, nie była już taką wesołą jak wprzódy.... Wstawała często z krzesła, zaglądała do okna, przykładając czoło do szyby, jakby oczekując czyjegoś przybycia....

— Niespokojna jestem, dlaczego Józia nie wraca; posłałam ją do biura męża, bo wyszedł, narzekając na ból głowy.... On biedny ślęczy tak długo w nocy nad książkami, że często zapada na tę głowę.... Uważałeś pan, nawet starzej wygląda niż jest rzeczywiście.... Czybyś pan powiedział, że on ma lat 56, prawda? a jednak tak jest.... Poczciwy Mikołaisko.... jaki on dobry, to pan nie uwierzysz.... Daj Boże, aby tylko siostra pańska była tak szczęśliwą z Wacławem, jak ja z moim Mikołajem.... Przy siwej głowie, ma taki jeszcze zapas życia, młodości i poezyi, że pan Wacław może uchodzić przy nim za starca....

Porter już trochę wyszumiał mi z głowy, a że widziałem, pani sędzina niespokojną była o zdrowie męża, zatem podniosłem się, aby ją pożegnać....

— O trzeciej czekamy na obiad, proszę się nie spóźnić.... Do miłego widzenia.

I cóż tu więcej dyplomatyzować i badać — pomyślałem sobie — nie ulega żadnej wątpliwości, że Wacław żeni się z Kasią. Otóż bardzo łatwo moje posłannictwo spełnione, nie kazali z nim mówić otwarcie.... a mnie też więcej niepotrzeba. Pod wrażeniem więc tej rozmowy z panią sędziną, a zapewne i z szumem w głowie z porteru siadłem do biurka i wystylizowałem dwa listy do domu. W pierwszym, adresowanym do matki, piszę, że małżeństwo Kasi jest rzeczą więcej niż pewną. Nie potrzebowałem na to długich korowodów i ostrożności, o jakie ciotka nalegała, bo wszyscy o tem tu wiedzą i mówią jako o rzeczy postanowionej. Następnie opisałem sąsiadów pana Wacława, jak on to jest szanowany i lubiony przez państwa Łęczyckich, jak ona jest dobrą dla niego i dla mnie, tak prawie jak rodzona matka. Kończąc ten list, dołączyłem ucałowanie rączek cioci po tysiąc razy, ciotka bowiem na to bardzo uważała, i dodałem, że spodziewam się, nie będzie mię już uważała za lekkiewicza, skoro tak zręcznie i dyplomatycznie powierzoną missyę wypełniłem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dobrze uprawioną i tylko te obszary większych posiadłości nie są uprawione, których uprawa wymagałaby znacznych nakładów. W Bośnii i Hercegowinie nie ma tedy kawałka ziemi, któryby nie miał właściciela. Z powodu, że państwo posiada prawie wyłącznie tylko nieprzystępne lasy dziewicze, kolonizacya mogłaby się odbyć na muzułmańskich posiadłościach większych i chcemy teraz rozebrać kwestyę, czy z stanowiska ekonomicznego byłoby to pożądanem i możliwem do przeprowadzenia w tych krajach.

W rękach muzułmańskich właścicieli większych i mniejszych posiadłości, w samej Bośnii jest uprawnej roli co najmniej 150 mil kwadratowych = 1,500.000 morgów po 1600 sążni kwadratowych. Ludność rolnicza tych krajów składa się z 140.000 katolików, 290.000 szyzmatyków i 90 000 mahometan, razem więc ludność wynosi około 520.000 dusz. Na jedną głowę przypada tedy $2\frac{9}{10}$ morga. Rolnictwo jest tu prowadzone na sposób bardzo prosty, podobnie jak hodowla bydła, którego jest niespełna 300.000 sztuk i około 1 milion sztuk owiec, tak że na 1 morg przypada $\frac{1}{5}$ bydła rogatego a $\frac{7}{10}$ owcy. Tak samo ma się rzecz z produkcyą tych krajów, która na przestrzeni 1,500.000 morgów wynosi ogółem niespełna 6 milionów centnarów zboża a więc na 1 morg 4 centnary. Do tak smutnych rezultatów przyczynia się niemało istniejący stosunek dzierżawny (*tretina*) między *begiem*, *agą*, jako właścicielami a *kmetami* (jako dzierżawcami). Dopóki ci dzierżawcy opłacać będą czynsz dzierżawny w pewnej części produkcyi rolnej bez względu na poczynione wkłady, dotąd leżeć będzie w ich interesie i pracować jak najmniej, nie starać się wcale o poprawienie gospodarstwa, robić jak najmniej wkładów, bo od kapitału włożonego na melioracyę pobierałby właściciel gruntu tak samo jedną trzecią część i w takim razie traciłby dzierżawca ową trzecią część kapitału wydanego ponad zwykłą konieczność. To jest powodem lichej uprawy, która pociąga za sobą zupełny upadek gospodarstwa wiejskiego. Ale inaczejby to wyglądało, gdyby dzierżawcy opłacali pewną stałą, na dłuższy szereg lat wyznaczoną kwotę, tytułem czynszu dzierżawnego; wówczas musieliby pracować i meliorować, bo korzystaliby sami z owoców większej pracy. Obecnie istniejący stosunek dzierżawny w tych krajach, musi tedy z stanowiska ekonomicznego, być potępionym i jednem z najpierwszych zadań rządu, już z uwagi na sam budżet tych krajów, powinno być natychmiastowe usunięcie tego, można powiedzieć, nadużycia. Wówczas dopiero będzie można mówić o podniesieniu kultury w tych krajach, tudzież o kolonizacyi, która prędzej czy później będzie musiała nastąpić, gdyż niemożna spodziewać się, ażeby krajowa ludność, nieudolna i leniwa, nie mając namacalnych dowodów przed oczami, odstąpiła od dawnych swych zwyczajów. Ale kolonizacya musi nastąpić także dlatego, ponieważ liczba ludności trudniącej się rolnictwem stoi w nieproporcyonalnym stosunku do obszaru uprawianej roli. Gdy bowiem w Belgii przypada na 1 morg 8 uprawiających rolę, w Czechach 3 mieszkańców, a na Węgrzech niebardzo zaludnionych, na 1 morg $\frac{7}{8}$; wypada w Bośnii na 1 morg, zaledwie $\frac{1}{3}$. Gdyby Bośnia w uprawie roli miała bodaj w przybliżeniu stać się podobną do Węgier, albo gdyby swą pracą około rolnictwa chciała bodaj w części osiągnąć to, co dzisiaj już osiągnęły Węgry, musianoby tam wysłać co najmniej 600.000 ludzi trudniących się rolnictwem, a stan bydła musiałby być co najmniej potrojony. Wówczas dopiero ogólna produkcya kraju wynosiłaby rocznie w przecięciu 10—15 centnarów na morg, a nie jak teraz 4 centnary. Wówczas dopiero będzie mógł sam kraj ponosić ciężary własnej administracyi.

## SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Niemcy Rossya i Francya.)**

*Figaro* pisze: „Zauważono, że stosunki pomiędzy Niemcami i Rossyą, jeszcze do niedawna naprężone w najwyższym stopniu, polepszyły się nieco i że zjazd cesarza z carem Aleksandrem usunął „prowizoryeznie“ ewentualność bliskiego konfliktu. Zkąd powstała chmura, jaka zawisła ponad dwoma wielkiemi mocarstwami? Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Było to nagromadzeniem mnóstwa małych uraz, które się w końcu złożyły na wielką całość a które zostały zręcznie wyzyskane przez wielkiego kanclerza państwa niemieckiego. Zkąd pochodzi, że chmura ta tak brzemienna groźbami, rozproszyła się w sposób tak nagły? Okoliczność tę wytłómaczy nam może wypadek, który się wydarzył niedawno nad granicą francuską, a nad którym ku wielkiemu zdziwieniu memu nie zastanowił się żaden dziennik. Ale przedewszystkiem uważam za potrzebne zrobić kilka uwag, niezbędnych dla zrozumienia całej doniosłości faktu, który na pierwszy rzut oka mógłby się wydawać wcale nieznacznym. Od czasu przyłączenia Alzacyi i części Lotaryngii do Niemiec granica francuska jest zupełnie otwartą od strony wschodniej: fortece wzniesione w Wogezach i miasta Toul, Verdun i Longwy podług mojego zdania nie mogą tak bardzo wchodzić w rachubę, Ta ostatnia forteca mimo całej swojej ważności nie znajduje się w stanie dostatecznej obrony a blokada jej sparaliżowałaby łatwo akcyę. Granica francuska jest więc zupełnie otwarta od tej strony, podczas gdy przystęp do Niemiec jest wzbroniony całym szeregiem fortec, które nam zabrał ks. Bismarck; nie omieszkał on skompletować tego szeregu z największym pospiechem. W razie wojny neutralność Belgii nie pozwoliłaby nam wtargnąć do Niemiec od strony północnej, tak, że Francya jest oddzielona silną obręczą, którą tylko z wielką trudnością mogłaby przełamać. Ale wypadek zrządził, że wskutek traktatu z 1871 pozostała otwartą jedna brama do Niemiec: mamy na myśli Luksemburg, do którego klucz stanowi Longwy. Powie mi kto może, że Luksemburg jest neutralnym tak samo jak Belgia. Tak jest w rzeczy samej, ale z drugiej strony nie należy też zapomnieć o tem, że Luksemburg pozostaje pod protektoratem Hollandyi i że pewne względy, których nie potrzeba wyłuszczać, mogłyby w danym razie skłonić to państwo do wyjścia z neutralnej postawy. Łatwo sobie wyobrazić, że taki mąż stanu jak ks. Bismarck niewątpliwie zastanawiał się nad tą okolicznością. Jakoż w istocie część kolei W. księstwa luksemburgskiego znajduje się już w posiadaniu Niemiec, które czyhają widocznie na sposobną chwilę, aby opanować całą sieć kolei. Otóż właśnie w ostatnim czasie rozeszła się pogłoska, że przystąpiono do urzeczywistnienia tego zamiaru. Zapewniano, że rząd niemiecki nawiązał rokowania z głównymi posiadaczami akcyj kolei księcia Henryka, aby zakupić *en bloc* ogromną ilość tych akcyj, które wtenczas stały po 105 franków. Mówiono także, że te wstępne rokowania nie doprowadziły do pożądanego rezultatu jedynie dlatego, ponieważ szczęśliwa emisya banku europejskiego stanęła na przeszkodzie. Koleje żelazne księcia Henryka są w rzeczy samej jednem z przedsiębiorstw p. Philipparta a kurs akcyj tych linij podskoczył od razu prawie o 50 franków. Wśród takich okoliczności akwizycya taka wydała się Niemcom zbyt kosztowną. Ileż prawdy jest w tych wszystkich pogłoskach? Nie wiem tego i nie myślę odgadywać, ale — rzecz szczególna — w tym samym czasie, bo 28 sierpnia, rząd luksemburgski zwołał Izbę deputowanych na nadzwyczajną sesyę „dla zbadania projektu ustawy o cessyi lub sprzedaży kolei żelaznych“. Przytaczamy najważniejsze artykuły tego projektu: Art. 1. Towarzystwa kolei żelaznych mogą odstępować linie, których są koncesyonaryuszami, jedynie za przyzwoleniem rządu. Za cesye są uważane nietylko układy sprzedaży koncesyi, ale także wszystkie czynności, przenoszące czy to w drodze dzierżawy czy też przez zakupno akcyj, fuzyę lub w jakikolwiek inny sposób całkowitą lub też częściową eksploatacyę linii. Art. 2. W razie naruszenia poprzedniego artykułu będzie mógł rząd niezależnie od praw, które mu przysługują na mocy istniejących ustaw, zarządzić, aby linia, do którejby się odnosił tego rodzaju układ, była administrowana przez departament kolei żelaznych na rachunek towarzystwa i t. d. Kilku deputowanych zażądało odroczenia głosowania przynajmniej do dnia następnego, aby, jak mówili, gruntownie zbadać tak ważną kwestyę. Ale rządowi niemniej zależało na natychmiastowem powzięciu uchwały, skoro minister baron Blockhausen sprzeciwił się stanowczo wszelkiego rodzaju odroczeniom sprawy. W odpowiedzi swojej na to żądanie wyraził on się między innemi: „Sądzę, że wszyscy zrozumieli ważność a narady w sekcyach pozwolą zrozumieć najzupełniej motywa ustawy. Znacie wszystkie okoliczności, pojmiecie więc panowie, że rząd nie mógł w żaden sposób brać na siebie ogromnej odpowiedzialności, uwalniając się od przedłożenia tego projektu. Nie sądzę więc, aby wśród takich warunków znalazło się wielu członków, którzyby nie chcieli głosować za przyjęciem ustawy.“ I w rzeczy samej ustawa została uchwalona 22 głosami, podczas gdy tylko jeden deputowany wstrzymał się od głosowania. Trzeba przyznać, że przyjęcie tej ustawy dziwnie się schodzi z owemi pogłoskami, o których wspomniałem wyżej. Czyżby nie było możliwem przypuszczenie, że ks. Bismarck w chwili zrywania z Rossyą myślał o owej na pół otwartej bramie od strony Francyi i czy uchwała Izby luksemburskiej nie przyszła w samą porę, aby zapobiedz konfliktowi, który miał właśnie wybuchnąć!“

**(Opozycya angielska i Afghanistan).**

Z Londynu pisze 13 bm. sprawozdawca *Polit. Corresp.*: „Wydane przez Gladstona w kilka dni po odroczeniu angielskiego parlamentu wezwanie, ażeby stronnictwo liberalne zorganizowało natychmiast w całym kraju silną agitacyę, zostało spełnione w zupełności. Agitacya ta bowiem odbywa się w dziennikach liberalnych, tudzież w setkach mów wygłoszonych przez kandydatów starających się za 17 miesięcy wejść w charakterze deputowanych do parlamentu Strategia agitacyjna opozycyi jest znaną: Atak na rząd, na wszystkich punktach wewnętrznej i zewnętrznej polityki i ruch flankowy przez wprowadzenie na widownię pięknie brzmiących frazesów, poza któremi kryje się kwestya osób. Wielka produktywność obecnego ministerstwa na polu zewnętrznej polityki, dozwala opozycyi kierować swe pociski na to pole. Ataki na wewnętrzną politykę ustały od czasu nadejścia wiadomości o rzezi w Kabulu, ale z tem większą gwałtownością uderzają organa liberalne na politykę ministerstwa w Azyi. Księgą błękitną dowodzą te organa, że środki zarządzone od roku 1877, t. j. od ustąpienia Northbrooka z wysokiego, odpowiedzialnego stanowiska w Indyach, środki zarządzone w celu pozyskania wpływu w Afghanistanie, wyrodziły się w politykę nieusprawiedliwioną, awanturniczą, która kosztowała kraj wiele krwi szlachetnej, wiele pieniędzy i zgotowała mu mnóstwo kłopotów, które grożą dalszemi zawikłaniami. Głównie z powodu rzezi w Kabulu zarzuca opozycya rządowi, że starał się tam koniecznie utrzymać poselstwo, mimo nauki otrzymanej w latach 1841 i 1842 i mimo usilnych przedstawień zmarłego emira, Szyr Alego, który podnosił niejednokrotnie, że nie ręczy za bezpieczeństwo angielskiego poselstwa w stolicy, ponieważ jej mieszkańcy są fanatykami. Dla wykazania winy rządu w niepowodzeniach w Afghanistanie przytacza liberalne angielskie dziennikarstwo głosy dzienników kontynentalnych. Organa stronnictwa rządowego starały się ignorować te rekryminacye ze strony opozycyi. Aż do dnia wczorajszego starano się udowodnić, że motywów dla wypadków w Kabulu nie należy szukać w miejscowej intrydze, która nie byłaby uszła uwagi organów rządowych. Ale także i konserwatywne dzienniki posługują się chętnie takiemi wywodami dzienników kontynentalnych, które popierają ich cele. Korzystano zwłaszcza z artykułów pewnych dzienników niemieckich, artykułów spisanych podczas rossyjsko-niemieckiej wojny na pióra, a traktujących o kwestyi afghańskiej. Niektóre znowu artykuły dzienników kontynentalnych dały powód do polemiki, która wskazywała rządowi drogę, jaką na przyszłość kroczyć powinien. Artykuł *St. Petersb. Wied.* z 9 b. m., który — wskazując na niewykonalność okupacyi Afghanistanu przez wojska angielskie, z powodu przyrzeczeń danych Rossyi przez Anglię — zaleca podział Afghanistanu pomiędzy te państwa, został mocno skrytykowany przez angielskie dziennikarstwo a zwłaszcza przez organa stronnictwa rządowego. *Morning Post* tak rozpoczyna swą polemikę z rzeczonem pismem: „Było do przewidzenia, że w skutek wiadomości z Afghanistanu będziemy mieli do zapisania nowe oznaki znanej rossyjskiej zazdrości i rossyjskiej intrygi“—poczem tak pisze: „Dziennik zdaje się być przekonany, że rozruchy zbuntowanych pułków pociągną za sobą ogólne powstanie Afghanów i można być pewnym, że spełnienie się tego przypuszczenia nie zmartwiłoby nikogo w stolicy moskiewskiej... Ale ta antycypacya dziennika moskiewskiego ma co innego na celu: Chodzi mu widocznie o utorowanie drogi rossyjskiej intrydze w centralnej Azyi, którą angielscy mężowie stanu zwalczali i pokonali. Rossya nie ma prawa interweniować w Afghanistanie, tak samo, jak my z powodu Kuldży nie możemy mięszać się do polityki rossyjsko-chińskiej. Możemy być pewni, że intryga rossyjska będzie ciągle czynną, ale musimy także stanowczo oświadczyć, że angielska polityka będzie niezłomną!“

*Standard* zastanawia się znowu nad tem, że stosunki dyplomatyczne z Jakubem chanem nie potrzebują nawet modyfikacyi, skoro tenże nie odstąpił od swych zobowiązań; jest nawet rzeczą możliwą, że te stosunki będą ściślejsze, gdy się przekona, że stanowisko swoje może odzyskać przy pomocy angielskiej. Przy końcu tego artykułu powiada *Standard*: „Dopóki Anglia po zajęciu kraju nie przekonała się, że potęga Jakuba chana jest do tego stopnia zrestaurowaną, iż upacyfikowany Afghanistan może się stać dla niej dobrym sprzymierzeńcem i póki nie przekonała się, że ta próba byłaby całkiem bezowocną, nie należy brać pod rozwagę ostatecznego środka: aneksyi.“

Depesze telegraficzne przysłane tu wczoraj a zawierające doniesienie, że motywów do rzezi w Kabulu nie należy szukać w lokalnych punktach, lecz że powstanie było już od dawna przygotowane w całym Afganistanie, tudzież dalsze doniesienia o marszu wojsk afgańskich w kierunku granicy indyjskiej, dają dziennikom londyńskim powód do do zajmowania się raczej kwestyami wojskowemi niż politycznemi i toż samo czynią sfery rządowe. Z pomiędzy członków gabinetu bawi w Londynie tylko lord Cranbrook, podsekretarz stanu dla Indyj. Dzisiaj miał i on wyjechać do Szkocyi, ale zatrzymały go w Londynie depesze z Indyj wschodnich. Wszyscy pojmują tu należycie trudności, z jakiemi jest połączony pochód armii angielskiej na Kabul. Wymarsz korpusu generała Robertsa z Khurum Valley został odroczony na trzy tygodnie, ale wobec najnowszych wypadków spodziewać się należy, że wyruszy z tamtąd za kilka dni, skoro tylko otrzyma posiłki, zapasy i wielbłądy. Dalej musi dla artyleryi być zbudowana lepsza droga przez wąwozy Shuturgardan i Gren i muszą być zarządzone pewne środki ostrożności przeciw górskim szczepom skłonnym do zdrady. W sferach należących do stronnictwa rządowego utrzymuje się zdanie że w skutek przesilenia afgańskiego parlament zwołany zostanie jeszcze w ciągu tej jesieni. Wszyscy są pewni, że większość, która stała dotychczas po stronie ministerstwa, nie odstąpi go teraz z powodu owych wypadków“.

## KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej z prywatnej Swej szkatuły udzielić gminie Czanyz, w powiecie kamioneckim, zapomogi w kwocie 150 zł. na odbudowanie spalonego kościoła.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnioną posadę proboszcza łac. *regiae collationis* w Staremmieście ks. Sylwestrowi Dzierzyńskiemu, wikaremu przy łac. kościele w Rzeszowie.

— **Posiedzenie** obszerniejszego komitetu wyborczego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 w sali ratuszowej.

— **Na jubileusz** Kraszewskiego uchwaliły wszystkie korporacye rzemieślnicze lwowskie wysłać od siebie do Krakowa deputacyę z adresem do jubilata. Do deputacyi wybrani zostali pp. Wincenty Żaak, Wiktor Swisterski i Michał Getryc.

— **Nowo zawiązane** stowarzyszenie robotników „spółka posługaczy publicznych“ odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, 21 b. m., w domu pod l. 60, przy ulicy Łyczakowskiej, o godzinie 2 po południu, na które wszystkich robotników, tak już zapisanych jakoteż i niezapisanych zarząd zaprasza. Na porządku dziennym: 1. Zagajenie zgromadzenia. 2. Odczytanie protokołu z 2 września 1879 r. spisanego w obecności notaryusza, jako też najważniejszych ustępów statutu. 3. Odczytanie regulaminu. 4. Wezwanie obecnych wpisanych do złożenia świadectw, zaś niewpisanych do wpisania się.

— **Katarzyna Onyszkiewiczowa**, aresztowana została wczoraj w Monasterzyskach.

* **Ucieczka więźnia.** Michał Motruk z Mikuliczyna, skazany za kradzież na trzy lata ciężkiego więzienia, zbiegł wczoraj o godzinie szóstej wieczór z roboty polnej w Krzywczycach. Zbiegły jest słusznego wzrostu, silnej budowy ciała, ma zdrową cerę, ciemne włosy, niebieskie oczy i był w ubraniu zwykłego aresztanta.

* **Złożono** wczoraj w c. k. dyrekcyi policyi czarną haftowaną chustkę znalezioną na wałach hetmańskich.

* **Zgubiono** dziś rano na drodze z ulicy Słonecznej, do wielkiej synagogi, przy ulicy Żółkiewskiej, bransoletę złotą roboty łańcuszkowej wysadzaną brylantami, w cenie 150 zł. Rzetelny znalazca raczy się zgłosić po stosowną nagrodę do p. Hainbacha, kupca, pod l. 27, przy ulicy Krakowskiej.

* **Falsyfikat** jednoreńskowy zmieniał wczoraj wieczór młody mężczyzna, wysoki, blondyn i porządnie ubrany, w trafice przy ulicy Żółkiewskiej, naprzeciw klasztoru OO. Bazylianów. Falsyfikat jest drukowany na grubszym papierze, z figurami niewyraźnemi. Podobnych falsyfikatów pojawiło się już kilka w obiegu.

§ **Ruch telegraficzny.** W sierpniu bieżącego roku nadano 36.741 depesz; mianowicie 19 rządowych bezpłatnych, 721 telegraficzno-służbowych i 35.974 płatnych rządowych i prywatnych. Nadeszło 43.257 depesz a mianowicie: 23 rządowych bezpłatnych, 4.994 telegraficzno-służbowych i 38.240 płatnych rządowych i prywatnych. Liczba depesz przetelegrafowanych wynosi 124.322. Ogólna suma telegramów wynosi zatem 204.293. Za depesze nadane wpłynęło 22.989 zł. w. a. brutto.

*** **O znaczniejszych pożarach** w kraju, doszły nas w ostatnich dwóch tygodniach następujące doniesienia: W Zaszkowicach, w powiecie gródeckim, zgorzało w nocy na 6 b. m. 16 domów wraz z budynkami gospodarskiemi i zapasami ziemiopłodów. Szkoda ubezpieczona wynosi około 3.000 zł. Ogień, jak się zdaje, podłożony był zbrodniczą ręką. W Rosochaczu, w powiecie kołomyjskim, dnia 4 b. m. ogień zniszczył na obszarze dworskim wszystko zboże w stertach złożone. Ubezpie-

czona szkoda wynosi 26.000 zł. I w tym wypadku zachodzi podejrzenie o podpalenie. W Lasku, w powiecie nowotarskim pożar, który wybuchł przez nieostrożność domowników w stodole gospodarza Jana Trutego, obrócił w perzynę cały tegoż dobytek. Płomienie pochłonęły także 300 zł. w talarach i dukatach, a ogólna szkoda, nieubezpieczona, wynosi 2000 zł. W Berkach małych, w powiecie skałackim, dnia 9 b. m. podczas silnego wiatru zapaliła się z niewiadomej dotąd przyczyny stajnia gospodarza Hryńka Poznańskiego, od której rzucił się ogień na sąsiednie budynki. Pogorzało pięciu gospodarzy, a ogień pochłonął także część tegorocznego zbioru w sianie i snopie. Szkoda wynosząca przeszło 1500 zł. nie była ubezpieczoną. W Kamionkach, w tym samym powiecie, spaliły się budynki gospodarskie na obszarze dworskim. Szkoda, w znacznej części ubezpieczona, wynosi 8.000 zł. Przyczyną pożaru była, jak się zdaje, wadliwa budowa komina. W Laskowcach, w powiecie trembowelskim, dnia 6 b. m. wieczorem pożar, wzniecony przez nieostrożność, zrządził dotkliwą szkodę w budynkach i zapasach ziemiopłodów pięciu gospodarzy, którzy nie byli od ognia ubezpieczeni. W Szelpakach, w powiecie zbaraskim, dnia 10 b. m. wybuchł pożar ze stodoły Iwana Farszteja i zniszczył domy mieszkalne i budynki gospodarskie z zapasami zboża siedmiu włościan, z których dwaj tylko byli ubezpieczeni. Szkodę obliczono na 3.100 zł. Ogień jak się zdaje zapuszczony został w stodole z fajki Farszteja, który przy gaszeniu ciężko się poparzył. W Butynach, w powiecie żółkiewskim, bawiące się zapałkami dzieci wznieciły pożar, który trzech gospodarzy przyprawił o cały prawie dobytek, a nareszcie w Derzowie, w powiecie żydaczowskim, spaliły się budynki i sprzęty gospodarskie, 40 kóp zboża i zwierzęta domowe włościanina Witkowskiego, który nie był ubezpieczony. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— **Dyrektorem instytutu** muzycznego w Warszawie, na miejsce zmarłego Apolinarego Kątskiego, mianowany dotychczasowy dyrektor tamtejszego towarzystwa muzycznego, znany pianista pan Aleksander Zarzycki.

— **Starorzymskie monety** miedziane w liczbie przeszło 4.000, wykopano w tych dniach w Pritschaberg pod Nassenfuss, w dolnej Krainie, tuż przy drodze, gdzie od dawna znajdowano pojedyńcze sztuki takich monet, deszczem wymulone z ziemi. Cały ten skarb numizmatyczny umieszczony był w garnku glinianym, który w rękach się rozsypał. Według *Laib. Ztg.* dobrze utrzymane monety owe pochodzą z czasów cesarzy: Sewera (roku 193 do 211), Galliana (260 do 268), Klaudyusza (268 do 270), Aureliana (270 do 275) i Probusa (276 do 280). Największa jednak część ich pochodzi z czasów Aureliana i Probusa, i jak się zdaje, skarb ten zakopany został za panowania ostatniego z wymienionych cesarzy, gdyż nie ma w nim już ani jednej monety z czasów następcy Probusa, Dyoklecyana.

— **Piękny meteor,** płonący jaskrawem światłem czerwonem, przebiegł dnia 12 b. m. z wieczora nad okolicą Zagrzebia w stronie południowo wschodniej. Rozprysnąwszy się, pozostawił po sobie długi smug jasnoświetlany. Równie pięknego meteoru nie widziano jeszcze w Kroacyi.

— **Pioruny** dnia 8 b. m. wznieciły w gminach komitatu trenczyńskiego Trsztenie i Uściu pożary, które zniszczyły 25 domów mieszkalnych, dnia 10 b. m. zaś w czterech gminach zalańskiego komitatu 160 domów.

— **O pożarze Wiazmy** otrzymała *Nowoje Wremia* następującą korespondencyę, pisaną zaraz po pożarze: „Całe miasto jest otoczone pierścieniem ognia. Ogień wybuchł około godziny 12 w południe, na stronie smoleńskiej, z tamtej strony rzeki Wiazmy, i przy silnym wietrze w ciągu godziny rozszerzył się z nadzwyczajną gwałtownością po innych częściach miasta aż do strony moskiewskiej, gdzie stanął w płomieniach odosobniony gmach szpitala miejskiego. Naprzeciw tego szpitala leżą magazyny artyleryjskie, które są bardzo zagrożone. Posłano po pomoc do Moskwy, Smoleńska i Gżatska. Bazar kupiecki dotąd jest nienaruszony, jakkolwiek cała ta część miasta w której on się znajduje, spaliła się. Przeszło 500 domów, trzy cerkwie i więzienie stało się pastwą płomieni. Ogień rozszerzał się tak szybko, że prawie nic nie zdołano wyratować. Dotąd znaleziono tylko jedną ofiarę — zwęglone ciało jakiejś kobiety. Place wewnątrz i zewnątrz miasta napełnione są mieszkańcami, którzy wszystko w płomieniach stracili. Niepodobieństwem było opanowanie ognia, gdyż narzędzia ogniowe były albo zepsute, albo się spaliły przed ich użyciem. O godzinie 10 wieczór wiatr nieco ucichł i ogień przestał się rozprzestrzeniać. Jednakże niżej położona część miasta przedstawia się jeszcze jako jedno wielkie morze płomieni. Spaliły się trzy mosty, tak że prawie niepodobna jest dopomódz przedmieściom położonym za rzeką. Położenie mieszkańców, którzy ucierpieli od ognia jest okropne i wymaga rychłej pomocy.“

— **Perpetuum mobile.** Dekretem cesarzowych chińskich udzielono niedawno pewnemu podprefektowi państwa Niebieskiego, nazwiskiem Tung-Ju-chi, zapomogi w kwocie 3000 chińskich taelów (około 10.000 guldenów), dla umożliwienia mu zajęcia się sporządzeniem modelu wynalezionego przez niego *perpetuum* mobile w formie „parowej machiny, wprawianej w ruch bez pomocy ognia.“ Jednocześnie dekret zaleca wszystkim władzom cesarskim, ażeby jak najtroskliwiej starały się zbadać doświadczenia z tą nową machiną czynione. Nawiasem mówiąc, pierwszy to w ogólności raz rząd chiński bierze w sposób tyle zachęcający w opiekę zmysł wynalazczy swojego ludu.

— **Brzydki żart.** Dnia 11 b. m. wieczorem zawiadomiono straż ogniową w Moskwie, że w teatrze wielkim podczas widowiska wybuchł pożar. Kilka oddziałów straży rzuciło się z największym pospiechem na miejsce mniemanego pożaru, i tam się dopiero przekonano, że nic podobnego nie było, a publiczność najspokojniej przyglądała się reprezentacyi.

(*r*) **Pomnik ks. Karola** Brunszwickiego w Genewie. Wiadomo, że ks. Brunszwicki, zmarły w roku 1873, własnoręcznie spisanym testamentem ustanowił miasto Genewę jedynym spadkobiercą swego ogromnego majątku, wynoszącego około 32 milionów franków. Z tego niespodzianego spadku Genewa zapłaciła niedawno przedtem zaciągniętą pożyczkę, upiększyła różne części miasta, zbudowała teatr, który kosztował sześć milionów franków i którego inauguracya odbędzie się 1 października roku bieżącego, prócz tego wzniesiono kilka szkół w różnych miastach kantonu a nakoniec zapobieżono wielkiemu przesileniu przemysłu zegarmistrzowstwa, przychodząc w pomoc robotnikom, zostającym czasowo bez zarobku. Ale książę w testamencie zawarował użycie summy trzech milionów franków na wzniesienie dla niego pomnika grobowego na największym i najpiękniejszym placu miasta, zwanym placem alpejskim, naprzeciw łańcucha tych gór, i z którego przedstawia się wspaniałe panorama góry Mont-Blanc. Za kilka dni ma się odbyć inauguracya tego wspaniałego pomnika, który niewątpliwie będzie podziwem dla całej Europy i pomieszczony zostanie w szeregu arcydzieł naszego wieku jako kompozycya i wykonanie. Kierował całością tego wspaniałego dzieła sztuki p. Franel, jeden z najznakomitszych architektów w Genewie, roboty zaś częściowe wykonane były pod kierunkiem p. Berteauld, rzeźbiarza wielkiego talentu. Pomnik ten wznosi się na wysokości pięciu piątr, około 30 metr. (100 stóp). Do budowy użyto granitu, najpiękniejszych i najrzadszych marmurów i brązu. Styl całej kompozycyi jest gotycki i dzieli się na trzy części, okolisty perystyl, kaplica z grobem i sześciokątna piramida ze statuą konną. Sześć posągów przedstawiających przodków księcia wznoszą się na sześciu kolumnach z czerwonego marmuru, eleganckie baldachimy umieszczone są nad temi kolumnami. Wśród tego ozdobnego zewnętrznego okolenie dolnego piętra, wznosi się kaplica grobowa; uboczny strop oparty jest na sześciu skręcanych kolumnach z kararyjskiego marmuru, połączonych między sobą tyluż marmurowemi ostrołukami. Między temi kolumnami znajduje się sarkofag na którym widać leżącą postać zmarłego księcia z białego marmuru z lwem siedzącym u stóp jego. Na czterech rogach ukazują się cztery figury aniołów. Płaskorzeźba na sarkofagu przedstawia historyę rodziny książąt Brunszwickich. Wielka sześciokątna piramida ścięta u wierzchołka z czerwonego marmuru, z licznemi ozdobami zewnętrznycznych ścian i konnym posągiem na szczycie, stanowi trzecie piątro pomnika. Na sześciu ścianach piramidy znajduje się ośmnaście medalionów z białego marmuru, z alegorycznemi głowami, a na szczycie dwanaście framug z figurami dwunastu apostołów. Te dwanaście framug stanowią zewnętrzne ściany podstawy, na której stoi konna statua księcia Karola. Ta ostatnia statua jest dziełem znakomitego rzeźbiarza p. Cain, który także wykonał dwa olbrzymie lwy z czerwonego marmuru, zdobiące wschody głównej fasady i dwie Chimery (rodzaj mitologicznych potworów) ustawione po dwóch stronach pomnika. Monumentalna krata z kutego żelaza, której metr kosztował 1.000 fr. otacza to wspaniałe mauzoleum przeglądające się w ogromnym pezestworze błękitnego kryształu wód jeziora Leman. W pewnej odległości wzniesiono w wiejskim stylu bydynek przeznaczony na mieszkanie dozorcy pomnika. Budynek ten zakończony jest lekką i zgrabną wieżyczką, wznoszącą się 15 metrów nad poziom placu. Z tego wzniesienia zwiedzający będą mogli w odpowiedniej odległości przypatrywać się powabnym szczegółom pomniku. Piękny i obszerny ogród uzupełnia dekoracyę placu, który bodaj czy nie będzie jedynym w swoim rodzaju w całej Europie.

## KRONIKA PROWINCYONALNA

*** **Chrzanów.** (Spadające węgle) w szybie Jacka Rudolfa w Jaworzniu, zabiły dnia 13 b. m. robotnika górniczego Stefana Krupę. Wypadek ten jest przedmiotem dochodzenia sądowego.

*** **Cieszanów.** (Piorun) dnia 1 b. m. uderzył w stodołę na folwarku Niemstowskim, należącym do dóbr hr. Jana Tarnowskiego, w skutek czego dwie stodoły napełnione tegoroczną krescencyą w okamgnieniu stanęły w płomieniach i pomimo szybkiego ratunku zgorzały do szczętu. Szkoda wynosi przeszło 10.000 zł, a tylko budynki były ubezpieczone.

*** **Drohobycz.** (Nielada polowanie) urządzili sobie włościanie w Opace, Fedio i Andruś Dydykowie. W nocy na 6 b. m. udali się ze strzelbami na pole, celem pilnowania owsa, do którego zachodziły dziki na nocne biesiady. Jakoż w rzeczy samej zastali w owsie dzika, który jednak postrzelony przez Fedia Dydyka zdołał ujść. Ten ostatni, ścigając zwierza usłyszał w trawie „chrapanie,“ a myśląc, że to postrzelony dzik leży, ponownie strzelił w to miejsce. Na nieszczęście jednak nie był to dzik, ale trzej włościanie, którzy pilnując także swojego owsa usnęli w trawie, a fatalny strzał Dydyka dwóch z nich ugodził tak nieszczęśliwie, że jeden zakończył życie po upływie 6 godzin, a drugi znajduje się jeszcze w opiece lekarskiej.

*** **Gródek.** (Niewyśledzony złoczyńca) włamał się w nocy na 11 b. m. do domu gospodarza Pstryja w Wrocowie i zabrał ztamtąd różne przedmioty wartości przeszło 50 zł.

*** **Krosno.** (Przez wezbraną rzekę) Jasiołkę w gminie Równem usiłowali przejechać w bród włościanie z Mszany, Szymon Bylica i Grzegorz Hoc, oraz żona tego ostatniego, wracając z jarmarku. Uniesieni prądem wszyscy troje utonęli.

*** **Myślenice.** (Ciężko ładowny wóz) nieostrożnie puszczony przez powożącego parobka z góry Sikornik przy wyjeździe do Myślenic, przejechał dwie włościanki, z których jedna 50 letnia wdowa, Katarzyna Norkowa, utraciła życie na miejscu, druga zaś doznała lekkiego tylko skaleczenia. Winnego uwięziono.

*** **Rawa.** (Przed burzą) d. 1 b. m. skrył się pasący owce Andruch Wołoszyn z Bełzca, pod brzozę stojącą na polu i na śmierć porażony został piorunem, który ugodził w to drzewo. Piorun zabił także dwie w pobliżu pasące się owce.

*** **Turka.** (Skutek wódki). Włościanin z Butelki (*nomen est omen!*) niżnej, Iwan Sutczak, dnia 9 bm. przebrawszy wszelką miarę w kieliszku, został w karczmie apopleksyą tknięty i zakończył życie na miejscu. Przeciw właścicielowi szynkowni, Judzie Ismanowi, wdrożono postępowanie karne o przekroczenie ustawy przeciw opilstwu.

*** **Żółkiew.** (Koń na pastwisku) pod Glińskiem uderzył schorzałego pastuszka kopytem tak silnie, że biedny chłopiec mimo spiesznej pomocy w parę godzin życie zakończył.

# Zgromadzenie wyborców.

(*L*) O godzinie 6 wieczorem zebrało się wczoraj w sali ratuszowej bardzo liczne grono wyborców lwowskich, celem wysłuchania mowy kandydackiej dr. Franciszka Smolki.

Posiedzenie zagaił przewodniczący przedwyborczego komitetu ściślejszego, dr. Juliusz Popiel, następującem oświadczeniem: P. Otton Hausner, wybrany z miasta Lwowa deputowanym do Rady państwa, złożył mandat lwowski. W jego miejsce rozpisano nowe wybory, ale tak późno, że niepodobna już było zwołać walnego zgromadzenia wyborców, którzy zwyczajem utartym u nas, byliby wybrali przedwyborczy komitet. Wobec tego faktu uznał ściślejszy komitet przedwyborczy, wybrany do przeprowadzenia tegorocznych wyborów głównych, za swój obowiązek, zająć się tą sprawą. W tym celu wzmocnił się kilkunastu członkami z poza swego grona i obradował nad kandydatami. Tak komitet wzmocniony, jako też komitet ściślejszy, po dyskusyi bardzo wyczerpującej, postanowił przedstawić wyborcom miasta Lwowa do wyboru dr. Franciszka Smolkę i w tym celu zaprosił go na dzisiejsze walne zebranie, ażeby złożył wyznanie swej wiary politycznej. Mowca uprasza tedy szanownego kandydata do zabrania głosu.

Wstępującego na trybunę dr. Fr. Smolkę powitano grzmotem oklasków. Mowa szanownego posła opiewa w obszernem streszczeniu: „Szanowne Zgromadzenie! Już przy ostatnich wyborach do Rady państwa otrzymałem wezwanie do ubiegania się o mandat poselski z stolicy kraju, ale odmówiłem, ponieważ upodobałem sobie w dotychczasowych moich zajęciach, niepozbawionych znaczenia dla kraju. Gdy jednak wybory w całem państwie wypadły w duchu moich przekonań politycznych i gdy po tych wyborach otrzymałem znowu wezwanie do ubiegania się o mandat poselski do Rady państwa, postanowiłem przyjąć propozycyę, bo wynik ostatnich wyborów w całem państwie uprawnia mnię do przypuszczenia, że zanosi się na ziszczenie moich przekonań, co do ustroju państwowego. Być może, że obecność moja w Radzie państwa, wśród obecnych, z gruntu zmienionych stosunków jest potrzebną. Oświadczam tedy zaraz na wstępie, że gdybym został wybrany, uważałbym za najświętszy swój obowiązek reprezentować należycie gród ten, który już tyle razy zaszczycał mnie swoim mandatem. Znane mi są zwyczaje, że każdy kandydat powinien przedstawiać się swoim wyborcom. Ale jeżeli kto, to ja z pewnością miałbym może prawo domagać się zwolnienia od tego zwyczaju, bo już tyle razy wypowiedziałem w słowach i pismach moje przekonanie, że w tej mierze nie powinna już zachodzić żadna wątpliwość, zwłaszcza, że nie sprzeniewierzyłem się nigdy moim zasadom, ani też nie zmieniłem moich przekonań, co do konieczności bronienia swobód konstytucyjnych, co do rozwoju państwa pod względem finansowym i ekonomicznym. Tę ostatnią kwestyę uważam za zadanie najważniejsze i najpilniejsze, bo możemy być wolnymi, ale wolnymi żebrakami. A każdy człowiek pozbawiony bytu materyalnego, jest niewolnikiem stosunków i okoliczności. To też, powtarzam, naprawę stosunków finansowych i ekonomicznych uważam za jedno z najpierwszych zadań.

Zrozumiałą jest dla mnie rzeczą, jeżeli człowiek początkujący na polu politycznem składa wyznanie swej wiary, przedkłada wyborcom swój program; ale, zdaniem mojem, takie układanie programu przez weterana na polu politycznem, jest mniej pożądane. W ogóle nie jestem wielkim zwolennikiem układania i wygłaszania programów. Nawet najbystrzejszy umysł nie zdoła przewidzieć wszystkich kwestyj i dzieje się bardzo często, że autor pewnego programu, przy pojawieniu się jakiejś kwestyi specyalnej, musi odstąpić od wygłaszanych zasad i sprzeniewierzyć się niejako swojemu programowi, nie wiedząc nawet, że to czyni. Mówiąc o programach, nasuwa mi się jeszcze jedna uwaga: Wysłuchałem już w życiu bardzo wiele programów, ale mało kiedy spotkałem się z takim, na który nie możnaby się zgodzić. Weźmy na przykład program ułożony na wiecu linckim. Na ten program muszą się wszyscy zgodzić: Obrona konstytucyi! Zgoda! — Obrona wolności obywatelskiej! Zgoda! — Oszczędność w budżecie państwowym w granicach możności! Zgoda! — Obrona swobody żywiołu niemieckiego! Zgoda! Na ten program godzi się obecne ministerstwo, ja się nań godzę i zdaje mi się, że w tej sali nie ma nikogo, ktoby się nie zgodził na taki program. A przecież proszę nie zapominać, ułożyli go centraliści, ci sami centraliści, którzy sprzykrzyli się już nawet samym Niemcom, jak to pokazały ostatnie wybory, a sprzykrzyli się dlatego, ponieważ krzewili tylko niesnaski domowe, niesprawiedliwość i takiem postępowaniem, dążącem do utrzymania się przy władzy, grób sobie wykopali. Ja mam dla posła każdego tylko jeden program: Przy każdej danej sposobności, w każdym danym wypadku, zbadawszy ściśle i sumiennie rzecz całą, powinien każdy poseł rozstrzygnąć kwestyę poruszoną tak, ażeby decyzya jego przyniosła pożytek krajowi i ażeby sam potem mógł z czystem sumieniem powiedzieć: „Spełniłem sumiennie mój obowiązek!“

Na tem mógłbym właściwie zakończyć moje przemówienie, ale czuję, że należałoby jeszcze zastanowić się nad politycznem położeniem, zmienionem, jako to już powiedziałem, z gruntu. Sytuacya jest zmienioną, bo Czesi, którzy od 15 lat nie brali czynnego udziału w czynnościach Rady Państwa, postanowili wejść do niej. Postanowienie takie nie zapadło jeszcze wprawdzie stanowczo, ale mam pewne dane, które każą mi rzecz tę uważać za fakt dokonany. Owóż fakt ten, jest bardzo wielkiej doniosłości, zmienia bowiem położenie na lepsze, a zmieni je niezawodnie na wcale dobre, jeżeli aktorowie główni w tej grze, zachowają się ostrożnie i z wielkiem umiarkowaniem. Jestto fakt tak ważny, że każdy, komu chodzi o dobro kraju, powinien go z radością powitać. Zachodzi teraz pytanie, jak się ma zachować nasza delegacya w obec tej zmienionej sytuacyi? Zdaniem mojem powinna ona stanąć jasno, niewątpliwie, jej stanowisko nie powinno dopuszczać żadnych dwuznacznych tłumaczeń i interpretacyj ani w obec rządu ani w obec stronnictw. (Huczne oklaski). Wstrętnem mi było zawsze każde stanowisko dwulicowe, wstrętne każde stanowisko zbyt dyplomatyzujące, wahające, ekskluzywne, odpychając; takie stanowiska odstręczały od nas żywioły nawet nam przychylne.

Błędną jest zasada: Galicya *farà da se!* Przeciwnie my powinniśmy się zawsze starać o sprzymierzeńców. A teraz zachodzi pytanie, jakie stanowisko mamy zająć wobec nowego rządu? Zdaniem mojem powinniśmy go powitać z całem zaufaniem, jeżeli oczywiście aż do zebrania się Rady państwa, nie zadzie nic takiego, coby mogło być temu przeciwnem. Bo już sam fakt, że nowe ministerstwo wstąpiło na drogę ugodową, zasługuje na zaufanie nasze i na zachęcenie, ażeby

kroczyło nadal po tej drodze. Strachy na wiecu linckim wygłoszone, nie mają znaczenia, był to po prostu jęk boleści, bo wszakże nikomu nie jest przyjemnie, rozstawać się z władzą, którą dzierzyło się przez sześć lat. Ale zaufanie nie jest jeszcze wieczystym ślubem i nie zwalnia nas jeszcze od obowiązku pilnego czuwania. Dopóki ministerstwo nie okaże czynem, że straciło prawo do naszego poparcia, powinniśmy je otaczać naszem bezwzględnem zaufaniem.

A teraz jeszcze kilka słów o stanowisku naszem wobec stronictw autonomicznych, wobec Czechów. Jestem zdania, że należy nam się z nimi od razu porozumieć i wytworzyć wielkie stronnictwo. Nie rozchodzi się tu oczywiście o zlanie sie w jeden klub; nie, tego nie potrzeba, ale chodzi o to, ażeby z temi stronnictwami pozostawać w przyjaźni i życzliwem stosunku, na zasadzie: *do, ut des*. Znam Czechów jako wytrawnych polityków i nie przypuszczam, ażeby chcieli odwetu na Niemcach za krzywdy istotnie im wyrządzone przez stronictwo wiernokonstytucyjne. Byłoby to błędem z ich strony. Gdyby się jednak na to zanosiło, usunęlibyśmy się od nich, bo tu chodzi o zgodę, o pojednanie wszystkich narodowości a nie oto, ażeby miejsce uciśnionego Czecha, zajął uciśniony Niemiec. Takie są moje zapatrywania na dzisiejsze położenie, zupełnie zmienione. Jakiekolwiek będzie wasze postanowienie, starać się będę zawsze zadość uczynić moim obowiązkom". (Huczne oklaski).

Gdy po właściwem zapytaniu ze strony przewodniczącego nikt z obecnych nie zapisał się do głosu oświadczył dr. Popiel, że uważa posiedzenie za zamknięte, poczem wezwał członków komitetu ściślejszego na naradę poufną.

Na tej naradzie powziął komitet uchwałę, że kandydatem jego na posła do Rady państwa, w miejsce p. O. Hausnera jest dr. Franciszek Smolka.

# OSTATNIA POCZTA

Książę Bismarck jutro spodziewany jest w Wiedniu, a odwiedzinom tym przypisują powszechnie wielką polityczną doniosłość. Zostawiając na boku daleko sięgające kombinacye dzienników, które, jak np. berlińska *Tribüne*, zapowiadają zawarcie aliansu między Niemcami i Austryą, którymby oba te mocarstwa miały zagwarantować sobie wzajemnie swe posiadłości, można jednak bez obawy o przesadę powiedzieć, że wizyta księcia Bismarcka jest stwierdzeniem ścisłych stosunków przyjaźni, panujących od dawna między Niemcami i monarchią austryacko-węgierską, i że przyczyni się do utrwalenia tych stosunków. W tym duchu wyraża się także inspirowany korespondent berliński *Politische Correspond* w swym ostatnim liście, datowanym 15 b. m. Powiada on między innemi, że popieranie Rossyi ze strony Niemiec musi ustać w chwili, skoro w Rossyi wystąpią na jaw dążności, które z żywotnemi interesami innych niemniej bliskich Niemcom i zaprzyjaźnionych z niemi mocarstw kollidują. Powody, które mogły skłonić rząd rossyjski do protegowania polityki słowiańsko-demokratycznej, nie mogą być decydującemi dla Niemiec, zwłaszcza, że te w koryfeuszach tego kierunku nie mogą upatrywać swoich przyjaciół. Skoroby ten kierunek wszedł w sprzeczność z żywotnemi interesami Austryi-Węgier a Niemcy ujrzały się w konieczności zrobienia wyboru między obu sąsiedniemi mocarstwami, decyzya nie mogłaby być wątpliwą.. Niemcy muszą dziś więcej niż kiedykolwiek mieć na względzie, że mimo wszelkich przyjacielskich stosunków z przyjaźnie usposobioną Rossyą, trwały i szczery stosunek przyjaźni zjednoczonego niemieckiego państwa do Austryi-Węgier przedstawia najpewniejsze i najnaturalniejsze gwarancye dla pokoju Europy centralnej.

---

Z okazyi pobytu cara w Warszawie piszą z tego miasta do *Czasu*: „Hr. Kotzebue od początku uczuł całą niewłaściwość obrotu, jaki wzięła w Petersburgu sprawa pamiętnego adresu i podróży ordynata Zamoyskiego. Chciał też koniecznie, aby częściowo przynajmniej rzecz naprawioną została i dlatego wezwał hr. Tomasza Zamoyskiego, aby koniecznie znajdował się na uroczystościach podczas pobytu cesarza w Warszawie. Hr. Zamoyski był obecnym na balu w zamku, lecz cesarz ani zbliżył się do niego, ani przemówił. Hr. Kotzebue zrozumiał szkodliwość dla samego rządu takiego postępowania i nalegał na cesarza podczas wycieczki do Aleksandrowa, aby rzecz naprawić; do hr. Zamoyskiego zaś telegrafował, aby ten znalazł się koniecznie na dworcu podczas przejazdu cesarza z Aleksandrowa przez Warszawę, jako wice-prezes kolei. Tak się też stało, lecz hr. Zamoyski nie ograniczył się na obecności i w kilku bardzo właściwych słowach przemówił do cesarza, a zakończył je oświadczeniem, iż ręczyć może, że Polacy nigdy nie staną się ani socyalistami, ani nihilistami. Na to cesarz powitawszy hr. Zamoyskiego odpowiedział: *je le sais et j'y compte* (wiem o tem i rachuję na to); potem obrócił się do dyrektora policyi p. Buturlina i powiedział: „Jestem kontent z ciebie". Na co p. Buturlin odparł: „A ja jestem kontent z miasta".

Hr. Zamoyski mianowany został ochmistrzem dworu, a hr. Franciszek Łubieński również otrzymał wyższą godność dworską, jak tę, którą dotąd miał. Na tem ograniczyły się następstwa bytności cesarza w Warszawie".

---

*Germania* pisze pod dniem 17 września: „Nuncyusz papieski Jacobini przybył w niedzielę wieczór w towarzystwie dwóch sekretarzy do Gastein i stanął w hotelu Straubingera. Pobyt reprezentanta papiezkiego w tej miejscowości, w której bawi jeszcze kanclerz niemiecki, wprowadza prasa w związek z rokowaniami pomiędzy Berlinem i Rzymem; dotąd jednak nie ma o tem żadnych pozytywnych wiadomości, a politycy dziennikarscy mają tym sposobem rozległe pole do kombinacyj. Za taką kombinacyę uważamy telegram *Biura Hirscha*, pochodzący rzekomo z Rzymu. Podług tego telegramu krąży w tamtejszych wyższych sferach duchownych wiadomość, iż ks. Bismarckowi przedłożono obszerny, a w głównych zarysach już przez króla pruskiego i papieża sankcyonowany układ dla przywrócenia *modi vivendi* pomiędzy Stolicą apostolską i Prusami. Daleko jeszcze do tego! Rezultatów możliwych rokowań nuncyusza papiezkiego z księciem Bismarckiem należy dopiero oczekiwać; nadzieje nasze nie są wielkie i przestrzegamy usilnie naszych czytelników, aby nie żywili zbyt wielkich nadziei, w których mogą doznać gorzkiego zawodu. Koła decydujące przyszły niewątpliwie do przekonania, że tak jak jest, dalej być nie może, ale ztąd do rozwiązania krępujących nas więzów jeszcze bardzo daleko."

---

Wczoraj doniósł nam telegram, że książę Łabanow-Rostowski powołany został przez cara do Liwadyi, a dzisiejsza depesz *Polit. Corresp.* pozwala odgadnąć cel tego powołania. Książę Łabanow ma być następcą księcia Gorczakowa na posadzie kanclerza Rossyi. Tym razem przesilenie kanclerskie w Petersburgu, które od tak dawna zaprząta umysły polityków, zdaje się być rzeczywistem, a na przyspieszenie rozwiązania tej sprawy wpłynęły niezawodnie znane wynurzenia księcia Gorczakowa przed korespondentem *Soleila*, któremi kanclerz rossyjski ostatecznie skompromitował się wobec Niemiec. Demisya księcia Gorczakowa nabiera wśród dzisiejszych okoliczności znaczenia koncesyi dla Niemiec.

---

W kołach rządowych belgradzkich, jak donosi *Pol. Cor.* poruszoną została myśl, czyli nienależałoby zalecić księciu Milanowi, aby w ślad za księciem czarnogórskim zrobił wycieczkę do Wiednia. Książę miałby podziękować Najj. Cesarzowi za poparcie, jakiego doznał ze strony Austryi-Węgier, przy uregulowaniu granic Serbii a oraz utrwalić przyjaźne stosunki między swym krajem a monarchią austryacko-węgierską. Mówią, że myśl tę poruszył tam pan Risticz a nie ulega wątpliwości, że zrealizowanie jej byłoby w interesie dynastyi i księstwa serbskiego.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 18 września. Hrabia Andrassy przybył tu dzisiaj. Ks. Bismarck ma przybyć jutro.

**Wiedeń**, 18 września. Urzędowy komunikat *Pol. Cor.* zaznacza, że zajście z 31 czerwca między konsulem austryackim w Widdyniu a generałem rossyjskim Kiszalskim, zostało załatwione po dłuższych rokowaniach obu rządów. Żądanie satysfakcyi zostało przez rząd rossyjski w głównej części przyznane. Sam rząd rossyjski wyraził w nocie ubolewanie z powodu niemiłego wypadku i oznajmił, że Kiszalskiemu, który nie wróci już do Widdynia, wyraził naganę za zajście i brak uszanowania wobec konsula Neumanna. Dalej polecił rząd rossyjski swojemu agentowi w Sofii, aby wyjednał u rządu bułgarskiego skarcenie prezydenta trybunału w Widdyniu za pominięcie postanowień kapitulacyi oraz wydanie i ogłoszenie w dzienniku urzędowym jasnych instrukcyj o obowiązującej mocy praw, z kapitulacyi wypływających. Instrukcye ogłoszono w dzienniku urzędowym 6 b. m. i na tem skończyła się sprawa.

*Pol. Cor.* zapisuje pogłoskę z Petersburga, że Gorczakow zamierza usunąć się od kierownictwa w ministerstwie spraw zagranicznych. Łabanow przeznaczony na jego następcę.

Z Konstantynopola donosi *Pol. Cor.*: Obce indywiduum, Serb lub Rumun, usiłował wczoraj rano wtargnąć do pałacu sułtańskiego, ranił straż i jednego oficera sztyletem. Sprawca zamachu uważany jest za obłąkanego, a sułtan nie okazał żadnego przerażenia.

**Strassburg**, 18 września. Popołudniu przybył tutaj cesarz Wilhelm z cesarzową, cesarzewicem i W. księżną Badeńską. Wjazd do miasta odbył się wśród okrzyków ludności na cześć gości.

**Paryż**, 18 września. Książe Walii przybędzie jutro do Cherbourga, w sobotę stanie w Paryżu a potem uda się do Kopenhagi.

**Petersburg**, 18 września. Totleben mianowany naczelnym komendantem wojsk okręgu odesskiego z pozostawieniem na posadzie generalnego gubernatora w Odessie.

**Berlin**, 18 września. Generalny synod zbierze się 9 października w Berlinie.

---

**Wiedeń**, 19 września. Na wczorajszej konferencyi przewódzców prawnicy u hr. Hohenwarta byli także niektórzy posłowie czescy i polscy. Uchwalono, że cała prawica wystąpić powinna na widowni parlamentarnej jako jedno organicznie połączone stronnictwo. Wspólna organizacya znajdzie wyraz w stałych komitetach pojedynczych klubów prawnicy.

Według *Presse* wielu prawosławnych Hercegowińców z Newesinja udało się do Czarnogóry, a gdy ich ztamtąd wydalono, zorganizowali się w bandę i podpalili kilka opróżnionych karaułów i popadli w konflikt z jedną kompanią wojska. Władze wojskowe w Mostarze wysłały wojsko, celem przywrócenia porządku.

**Wiedeń**, 19 września. (*Tel. pr.*) Ks. Bismarck przybędzie jutro wieczór do Wiednia z synem i córką.

Serbskim posłem w Wiedniu zapewne mianowany zostanie były minister spraw wewnętrznych Miłojkowicz. Serbscy delegaci dla sprawy austryacko-serbskiego traktatu handlowego udają się do Wiednia z końcem września.

Według *Tagbl.* banda zbiegów z oddziału pandurów niepokoić zaczyna okolicy Newesinja. Gen. Dahlen wysłał tam potrzebną siłę zbrojną a książę czarnogórski polecił przytrzymać zbiegów, którzyby szukali schronienia w Czarnogórze.

**Wiedeń**, 19 września. (*Tel. pr.*) Według *Tagblattu* w Berlinie otrzymano z Petersburga wiadomość, że rząd rossyjski zamierza przyznać pewne koncessye Królestwu Polskiemu. Jeżeliby Polacy zadowolili się temi koncessyami i okazali gotowość do zgody, w. ks. Michał zostanie mianowany namiestnikiem Królestwa Polskiego.

**Bukareszt**, 19 września. Izba odrzuciła wniosek odroczenia rozpraw nad rewizyą konstytucyi aż do wniesienia projektu rządowego. Cogolniceano oświadczył, że rząd wniesie projekt swój, jeżeli większość cofnie swoje wnioski.

Według *Presse*, rządowy projekt zawiera następujące postanowienia: przyjęcie zasady wyrażonej w art. 44 berlińskiego traktatu do konstytucyi rumuńskiej, udzielanie indywidualnego indygenatu żydom i oznaczenie ścisłych rękojmi co do nabywania własności ziemskiej.

**Londyn**, 19 września. (*Tel. pryw.*) Z powodu bliskiego zjazdu Waddingtona z Salisburym. *Times* otrzymały od znanego korespondenta w Paryżu, Blowitza, następujący telegram: Cała wojna dziennikarska między Niemcami a Rossyą, ostentacyjnie okazywana niechęć ks. Bismarcka do ks. Gorczakowa, czuła życzliwość kanclerza rossyjskiego dla Francyi i rossyjskie napaści na Anglię są tylko komedyą dyplomatyczną, obliczoną na to, aby Francyę wywieść w pole i wydobyć z niej oświadczenie, że skłania się do przymierza z Rossyą. W tem wszystkiem tkwi daleko sięgający pomysł ks. Bismarcka, który czeka tylko sposobności do obwinienia Francyi o sojusz z Rossyą a tem samem do wywołania nieporozumień między Francyą a Anglią. Między ks. Bismarckiem a ks. Gorczakowem nie istnieje stosunek nieprzyjazny. Francuzi powinni z niedowierzaniem śledzić tę komedyę, bo ks. Bismarck zawsze uważa dalsze osłabienie Francyi za rzecz potrzebną dla Niemiec, za koronę swojego dzieła.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 18 września 1869, godzina 2 min. 15. Losy kredytowe 170·75 Węg. akcye kredyt. 252 75. Akcye anglo-austr. 131·—, Akcye banku Union 91·40, Akcye kolei Karola Ludwika 235·75, Akcye kolei północnej 225·—, Akcye kolei południowej 83·—. Akcye kolei Alföld 135 50. Akcye kolei Elżbiety 173·50. Akcye kolei Lwow-Czerniow. 136·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 127·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 74·50, Galic. oblig. indemn. 93·—. Losy z r. 1864 156·75 Akcye kolei siedmiogrodzkiej 106·25, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 20·50, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 138·75, Rubel papierowy 1·22¾, Wiedeńskie losy 114·— Węgierskie losy 101 75, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 94·90 Usposob. silne.

**Wiedeń**, dnia 18 września, godzina 4 minut 5. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.— Gal. listy zastawne 96.80 Gal. listy indemnizacyjne — —, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 99·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—. Usposob. —

**Wiedeń**, dnia 19 września, godz. 10 minut 45. Akcye kredytowe 261·60, Anglo-austr. 91·10. Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa —·—, Napoleonsdor 9 36, Rubel papierow. —·— Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie słabe.

**Telegramy zbożowe** z d. 18 września. Wiedeń: pszenica zł. 12·—, do 12·50, żyto zł. 8 50 do 9.25, okowita pr. 10·000 literprocent zł. 32 — do 32·25; Buda-Peszt; pszenica 75 klgr. (na jesień) zł. — — do —·—, Rzepak (sierp.-wrześ.) zł. —.—; Berlin: pszenica żółta (wrześ.-paźdz.) 206·—; żyto —.—; Spirytus loco zł. 50.90; Olej rzepakowy 53·50; Szczecin: pszenica —·—, rzepik (jesień) —·—; Paryż: mąki 159 klgr. 63·—; Olej rzepakowy 77·50. Spirytus —.—; Wrocław: Pszenica —.—, żyto —.—, owies —.—, spirytus —.—, Kukurudza —.—; Kolonia: Pszenica —.—.

## V. Wykaz składek

*na rzecz powodzią dotkniętych mieszkańców Szegedynu.*

Za pośrednictwem Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie: na ręce gr. kat.

metropolitalnego konsystorza we Lwowie ze składki duchowieństwa w dekanacie: Bohorodczańskim 1 złr. 95 ct., Zaleszczyckim 7 złr. 17 ct., urzęda parafialne w Rakobołtach 2 złr., w Bolechowie 8 złr. 40 ct., w Medyni 19 złr. 50 ct., St. Jerzego we Lwowie 10 złr., w Bratkowcach ze składki parafian 5 zł., od siebie 2 zł., w Wiśniowczyku 6 zł. 30 ct., w Horodnicy 5 złr. 10 ct., w Kołodziejowie 3 złr. 76 ct., w Dusanowie 2 złr. 42 ct., w Jabłonowie 2 złr. 50 ct., w Nowym Siole ze składki 6 złr., Wniebowzięcia N. P. Maryi we Lwowie 4 zł., ks. Dembicki z Podburzan 1 zł.; na ręce c. k. starosty w Białej: pp. ks. Tomasz Kolasiński 14 złr., ks. Jakób Zych 4 złr., obszar dworski w Buczkowicach 6 złr. 5 ct., parafianie w Lipniku 16 zł. 55 ct., w Oświęcimie 60 złr. 20 ct., w Kętach 15 złr., w Bielanach 10 złr., w Starej wsi górnej i dolnej 4 złr., w Wilkowiskach 8 złr., gmina miasta Oświęcima 25 złr.; na ręce c. k. starosty w Bóbrce: grecko-katolicki urząd parafialny w Mołodyczynie ze składki 2 złr., obszar dworski w Chodorowie ze składki 8 złr. 50 ct.; na ręce c. k. starosty w Brzeżanach: ze składki parafian w Horodyszczu 2 złr., w Byszkach 6 złr.; na ręce c. k. starosty w Borszczowie: pp. ks. Norkowski 50 ct., ks. Andrzejowski 5 złr., ks. Strzelbicki 1 złr., ks. Leontyn Łuszpiński 1 złr. 6 ct., ks. Jan Kuszyk 1 złr., urzęda parafialne: łać w Skale 2 złr., gr. kat. w Skowiatynie 2 złr., gr. kat. w Chudyjowcach 1 złr., gr. kat. w Filipkowcach 4 złr. 44 ct., gr. kat. w Wysuczce 5 złr., gr. kat. w Wołkowcach nad Dniestrem 5 złr., gr. kat. w Łosiaczu 5 złr. 60 ct., gminy Chudykowce 8 złr. 20 ct., Muszkarów 3 złr. 10 ct., Piłatkowce 3 złr. 34 ct., Giermakówka 5 złr., Strzałkowce 2 złr., Iwanków 5 złr. 7 ct., Skowiatyn 2 złr. 4½ ct., Trubczyn 2 złr. 62 ct., Łanowce 5 złr. 60 ct., Burdiakowce 7 złr. 25 ct., Uście biskupie 9 złr. 57 ct., Muszkatówka 3 złr., Horoszowa 5 złr., Kozaczyzna 1 złr. 40 ct., Babińce pod Krzywczem 3 złr., Nowosiółka 3 złr., Słobódka pod Muszkatówką 1 złr. 30 ct., Dzwinogród 1 zł. 20 ct.; na ręce c. k. starosty w Buczaczu: probostwo łać. w Buczaczu 10 złr., w Baryczu 7 złr. 50 ct., w Koropcu 3 złr., probostwo gr. kat. w Sokołowie 9 złr. 56 ct., w Żyznomierzu 3 złr. 87 ct., w Koropcu 5 złr., w Piebawie 9 złr., w Hrehorowie 5 złr. 51 ct., w Powercach 9 zł. 12 ct., w Monasterzyskach 5 złr. 50 ct., Jazłowcu 6 złr. 40 ct.; gminy: Zubrody 4 zł., Skomorochy 4 złr. 50 ct., Berezówka 3 złr., Duliby 5 złr. 32 ct., Scianka 5 złr. 1 ct., Podzameczek 6 złr. 85 ct., Sawałuski 1 zł. 60 ct., Nowosiółki 5 złr., Medwedowce 4 złr. 80 ct., Kujdanów 4 złr. 15 ct., Cwitowa 8 złr. Olesza 2 złr., Nowostawce 1 złr. 50 ct., Bobulińce 2 złr. 40 ct., Bertniki 1 złr. 4 ct., Wierzbiatyn 1 złr., Petlikowce 10 zł, Kościelniki 3 złr., Słobódka górna 2 złr., Korościatyn 3 złr., Kowalówka 2 złr. 46 ct., Wyczułki 2 złr., Dubienko 2 złr., Jezierzany 3 złr. 20 ct., Łazarówka 2 złr., Nowosiółka koropiecka 1 złr. 50 ct., Huta stara 2 złr. 41 ct., Koropiec 6 złr. 18 ct., p. Władysław Czajkowski 11 złr.; na ręce c. k. starosty w Brzozowie: pp. ks. Władysław Kałużniacki ze składki parafian 4 złr., Edward Cwierzewicz ze składki na obszarze dworskim w Norzdzcu 3 złr. 50 ct.; na ręce c. k. starosty w Czortkowie: pp. Adam Noel 5 zł., Antonina Hankiewicz 3 złr, Bogdan Dawidowicz 1 złr., Seweryn Megrusz 1 złr., Feliks Zacharyasiewicz 5 złr., Jan Gnoiński 5 złr., Doktor Sochacki 1 złr., M. Poznański 2 złr., urzędnicy c. k. Sądu powiatowego w Czortkowie 5 złr. (D. n)

Odpowiedzialny redaktor Władysław Koziński.

### OD EKSPEDYCYI

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów zamiejscowych dodatek p. t. „Kilka słów o Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.“

### Przyjechali do Lwowa.

dnia 19 września 1879.

**Hotel George'a**

Pp. K. Lassolaje z Tarnowa J. Merta z Wiednia. K. Latscher z Wiednia. M. Kirste z Gródka. K. Rezniczek z Wiednia. J. Popowski z Wiednia. S. Lewicki z Radomia. A. Münther z Waniowa.

**Hotel Europejski.**

Pp. J. Rott z Gródka. Lamberg z Krakowa. J. Kux z Gródka W. Karski z Królestwa. W. Kundzic z Rossyi. H. Lipkowski z Odessy. Dr. L. Elsner z Linzu. G. Eberth z Wiednia. M. Fejerwary z Wiednia. A. Schwabe ze Skocyi.

**Hotel Angielski.**

Pp. E. hr. Starzeński z Mogielnicy. K. Poglies ze Złoczowa. Z. Swieykowski z Tarnopola. A. K. Janocha z Obertyna, J. Miączyński z Palikrowy. J. Sierakowski z Królestwa. K. Weeber z Banunin.

**Hotel Kuhna.**

Pp. K. br. Bruckmann z Wołoszcza. I. Mokrzycki z Żydaczowa.

**Hotel Warszawski.**

P. P. Komornicki z Warszawy.

**Odjechali ze Lwowa.**

Pp. K. Marg. Gordon do Hołobutowa. W. hr. Mniszeh do Rossyi. E. hr. Olizar do Oczacia. F. hr. Coudenhove do Kurowic. H. Fontaine do Kurowic. W. hr. Morsztyn do Krakowa. J. Petroff do Brodów. Sz. Sadowski do Brodów. J. Smidowicz do Złoczowa.

### Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 19 września 1879 o godzinie 7 rano

Barometr zredukowany do 0° 739.41mm. Psychrometr suchy 13.2°C. Psychrometr wilgotny 12.6°C. Prężność pary 10.5mm. Wilgoć 94% Zachmurzenie 0. Wiatr SE1 Ozon 5.

Temperatura powietrza 10.6°R.

Barometr nad poziom morza 764.51mm.

Barometr idzie w górę powolnie.

### Pociągi kolejowe.

#### Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

**Z Krakowa:** o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. [illegible] wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany).

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowski główny): o godz. [illegible] min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. [illegible] min. 30 [illegible] (pociąg osobowy); o godz. [illegible] min. 52 po południu (pociąg mięszany).

**Z Czerniowiec:** o godzinie 9 minut [illegible] wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 8 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie [illegible] minut 14 po południu (pociąg mięszany).

**Ze Stanisławowa:** (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

#### Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

**Do Podwołoczysk:** (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

**Do Krakowa:** o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

**Do Stanisławowa:** (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

**Do Podwołoczysk:** z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie

### Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 września 1879.

bez kupona

| | płacą zł. | płacą ct. | żądają zł. | żądają ct. |
|---|---|---|---|---|
| | walutą austr. | | | |
| **1. Akcye** za sztukę. | | | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 233 | — | 236 | — |
| Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k. | 135 | 75 | 138 | 25 |
| Banku hip. galic. 200 zł. w. a. | 260 | — | — | — |
| Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. | 228 | — | 232 | — |
| **2. Listy zast.** za 100 zł | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5% w. a. | 91 | 30 | 92 | 20 |
| „ „ „ 4 pr. „ | 84 | 50 | 85 | 50 |
| „ „ „ 5 pr. okrezowe | 91 | 30 | 92 | 20 |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | 96 | 30 | 97 | 20 |
| Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a. | 98 | 50 | 100 | 50 |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat | 91 | — | 92 | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. galic. 5 proc. m. k. | 92 | 75 | 93 | 75 |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. | 94 | — | 95 | 50 |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pro. w. a | 95 | — | 97 | — |
| **5. Losy** Miasta Krakowa | 18 | — | 20 | — |
| „ „ Stanisławowa | 23 | — | 25 | — |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 45 | 5 | 57 |
| Dukat cesarski | 5 | 50 | 5 | 60 |
| Napoleondor | 9 | 33 | 9 | 42 |
| Półimperyał | 9 | 60 | 9 | 70 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 62 | 1 | 72 |
| „ „ papierowy | | 21½ | | 23½ |
| 100 marek niemieckich | 57 | 65 | 58 | 25 |
| Srebro | 99 | 50 | 100 | 50 |
| Kupony w srebrze | 99 | 25 | 100 | 25 |

### Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 16 września 1879.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług państwa.** | | |
| Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad | 67.75 | 67.90 |
| luty-sierpień | 66 75 | 67.90 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 68.85 | 69.— |
| kwiecień-październik | 68.85 | 69.— |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. | 115 25 | 115.75 |
| „ „ 1860 po 500 złr. 5 pr. | 125.— | 125.50 |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5 pr. | 128.— | 129.— |
| „ „ 1864 (z premią) po 100 zł. | 156.75 | 157 25 |
| „ „ 1864 „ po 50 | 156.50 | 157.— |
| Renty Como po 42 lir. austr. | 27 — | 28.— |
| Listy zastaw. domen państw po 120 zł. 5 proc. | 144.75 | 145.50 |
| Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr. | 101 — | 101.20 |
| Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr. | 81.25 | 81.40 |
| **2. Obligacye** indemn. 5 pr. | | |
| Czech | 102.50 | —.— |
| Bukowiny | 90.50 | 92 — |
| Galicyi | 93 20 | 93.50 |
| Niższej Austryi | 104 75 | 105 25 |
| Siedmiogrodu | 86 50 | 87. - |
| Węgier | 88 25 | 89.— |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 131 30 | 131.50 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 262.50 | 262.75 |
| Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł. | 795.— | 805 |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego a 600 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze | —.— | —.— |
| Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk. | 578 — | 580.— |
| Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk. | 173 25 | 173.50 |
| Kol. Preszów-Tarn. (w.s.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m k. | 2245.— | 2250.— |
| Kol. [illegible] a 200 zł. [illegible] | 235 — | 235.50 |
| Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr. | 136 50 | 137.— |
| Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k. | 268.— | 269. — |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 83 50 | 84.— |
| I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 108 25 | 108 75 |
| **5. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | 100.25 | —.— |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr. | 104.— | 104.25 |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr. | 96 25 | 97.25 |
| „ „ „ w 20 l. 7 pr. | 97.— | — |
| „ „ „ w 33 l. 5½ pr. | [illegible] | — |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proc. | 82.— | —.— |
| „ „ „ po 5 proc. | 91.50 | 92 — |
| „ „ „ po 5 proc. w 37 latach zwrotne | 91.50 | 92 — |
| Gal. banku hipot. po 6 proc. | 96.80 | 97.39 |
| Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proc. | 99.75 | 100.25 |
| Banku narodowego po 5 proc. | — | |
| Węg. Tow. ziem. po 5½ proc. | 99.80 | 100 20 |
| „ „ po 5 proc. | 94 — | —.— |
| **6. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a. | 78.25 | 78.50 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze | 78.60 | 78 80 |
| Kol. pół. po 100 zł. m. k. | 105 — | 105.50 |
| „ „ po 100 zł. w. a. | 99 50 | 100.50 |
| Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr. | 103.— | 103.50 |
| „ „ „ II emisyi | 101.50 | 102.— |
| „ „ „ III „ | 100 25 | 100.75 |
| „ „ „ IV. „ | | —.— |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865 | 84.— | 84.25 |
| z r. 1867 | 86.— | 86 50 |
| z r. 1868 | 79.50 | 80.— |
| z r. 1872 | 75.50 | 76.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr. | 74 — | 74 25 |
| **7. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a. | 170.50 | 171.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 35.50 | 36 — |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł w. a. | 102.50 | 103 — |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 15.75 | 16.- |
| Losy miasta Krakowa | 18.50 | 19. |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. | 34. | 34.25 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | —.— | —.— |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa | 18 30 | 18.50 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 45.50 | 46.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 36.25 | 36.75 |
| Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 24.— | 24.50 |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 19.— | 20 |
| „ „ 50 zł. m. k. | 61.— | [illegible] |
| Waldsteina po [illegible] zł. m. k. | 27 — | 27 50 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 24 — | 4 50 |
| **Weksle** (za 3 miesiące) | | |
| Augsburg za 100 zł. w. p. a. | | |
| Berlin za 100 mark w. p. | | |
| Frankfurt za 100 mark p. | | |
| Hamburg za 100 mark p. | | |
| Londyn za 10 ft. szt. | 117.75 | 118 - |
| Paryż za 100 fr | 46.45 | 46 50 |
| **Kurs złota** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.59 — | 5.60. |
| „ pełnej wagi | 5.60.— | 5.62 |
| Korona | —.—.— | —.— |
| 20-frankówka | 9 34 50 | 9.35.50 |
| Rossyjski imperyał | 9.63 50 | 9.64.50 |
| Talar związkowy | | —.— |
| srebro | | —.—. |

### Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 18 września 1879.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 67 | 80 |
| „ „ „ w srebrze | 68 | 85 |
| Renta w złocie | 81 | 40 |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 126 | 25 |
| Akcye banku austro-węgierskiego | 829 | — |
| „ „ kredytowego | 262 | 60 |
| Londyn | 117 | 85 |
| Srebro | — | — |
| Napoleondor | 9 | 36½ |
| Dukat cesarski men. | 5 | 60 |
| 100 marek niemieckich | 57 | 85 |

## Dziennik Urzędowy.

(6188 3—3) **Edykt.**

L. 23213. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia tym edyktem Fr. Xawerego Milieskiego, że przeciw niemu wniosła Regina Langrok pozew wekslowy dnia 29 sierpnia 1879 l. 23213, wskutek czego Fr. Xaweremu Mielieskiemu uchwałą z 29 sierpnia 1879 l. 23213 polecono zapłacić w dn. trzech resztującą sumę wekslową 300 złr.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy ustanowił dla niego kuratorem adwokata Lisowskiego z zastępstwem adw. Eibenschütza i z tym spór niniejszy wedle postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Niechże więc albo sam zarzuty przeciw temu nakazowi wniesie albo z ustanowionym mu obrońcą się zniesie lub innego obierze, i sądowi o tem doniesie, gdyż w razie zaniedbania tego wynikłe z tąd skutki samby sobie musiał przypisać.

Kraków 29 czerwca 1879.

(6142 3—3) **Edykt.**

L. 5763. Wskutek prośby Gittli Sandbank pod dniem 11 czerwca b. r. do l. 5763 wniesionej wzywa się Piusa Szczerbińskiego względnie tegoż z życia i pobytu nieznanych spadkobierców którym adwokata Dr. Gottlieb kuratorem ustanowiono by przy terminie 27 października 1879 na 10 godz. rano wyznaczonym udowodnili, iż co do zastrzeżenia prawa zastawu dla sumy 50 duk. i 50 duk. wedle dom. ant. tom. 6 pag. 474 n. 16/17 on. w stanie biernym realności l. d. 9 miasto w Jarosławiu położonej wpisanego skarga justyfikacyjna wniesiona lub że termin ku temu otwarty.

C. k. Sąd powiatowy

Jarosław 28 lipca 1879.

(6109 3—3) **Edykt.**

L. 20736. C. k. Sąd doleg. miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 452 złr. z większej 600 złr. w. a. z pn. od Feliksa Wyżgi należącej się odbędzie się w dniach 13 października, 15 listopada i 20 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności włościańskiej pod l. k. 72/78 w Olszanicy położonej niebędącej przedmiotem ksiąg hipotecznych Feliksa Wyżgi własnej ze wszystkiemi do tejże relaności należącemi w protokole zastawniczego opisania z 12 V 1873 l. 1476/73 wyszczególnionemi gruntami i innemi przynależytościami.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1800 złr. w. a.

Wadyum wynosi 180 złr.

Na obu terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Kraków 22 sierpnia 1879.

(6192 3—3) **Edykt.**

L. 8077. Do wykonania egzekucyjnej publicznej sprzedaży realności pod l. k. 13/8 rep. 218 w Radocynie ciała tabularnego nie mającej, Maryi Czan własnej w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 86 złr. 76 ct. a. w. z pn. wyznacza się 4 termin na dzień 14 października 1879 godzinie 9 rano w tutejszym sądzie na którym wymieniona realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Zakład 30 złr.

Cena wywołania wynosi 300 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k Sąd powiatowy

Gorlice dnia 25 sierpnia 1879.

(6242 3—3) **Edykt.**

L. 43453. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że Noe Schermant przeciw Stanisławowi Mynarskiemu pod dniem 11 września 1879 l. 43453 prośbę egzekucyjną na podstawie aktu notaryalnego z dnia 31 marca 1879 na zaspokojenie sumy 2400 złr. z pn. wniósł; ponieważ miejsce pobytu Stanisława Mynarskiego nie jest wiadome a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania Stanisława Mynarskiego na jego koszt i szkodę tejże tutejszego adwokata dr. Dziubińskiego z substytucyą adwokata dr. Schaffa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Stanisława Mynarskiego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 13 września 1879.

(6243 3—3) **Edykt.**

L. 42665. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie powiadamia, że na prośbę firmy Wohlfeld i Klarfeld wniesionej na dniu 5 września 1879 l. 42665 przeciw p. Stanisławowi Mynarskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu o wydanie nakazu zazapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w. a. z pn. wydany został nakaz zapłaty do zapłacenia sumy 1000 zł. wraz z odsetkami po 6 prc. od dnia 2 września 1879 i kosztów w sumie 7 zł. 50 ct. i że dla p. Stanisława Mynarskiego ustanowiono kuratora w osobie Doktora Łubińskiego z zastępstwem adw. Dr. Semilskiego i temu nakaz zapłaty wręczono.

Wzywa się tedy p. Stanisława Mynarskiego by temuż kuratorowi potrzebnych informacyj w tej sprawie udzielił, gdyż w razie przeciwnym, wszelkie z tąd wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 6 września 1879.

(6228 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1829. Dnia 30 września, 21 października i dnia 1 grudnia 1879 każdym razem o 10 godzinie przed południem sprzedawać się będzie w tut. Sądzie realność pod l. k. 42 i top. l. 2700 i 2701 w Tyśmienicy położona Aleksandra Horodnickiego własna, na zaspokojenie pretensyi Jana Lewickiego w kwocie 30 zł. z pn.

Warunki licytacyi i protokół opisania i oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy
Tyśmienica 30 maja 1879.

(6226 3=3) **Kundmachung.**

Zl. 1338. Von Seite der Radautz'r k. k. Staatsgestüts-Direction wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß am 20ten October 1879 um 10 Uhr Vormittags eine Offertverhandlung über die Sicherstellung der auf der Pachtherrschaft Radautz erforderlichen periodischen Werkmeister-Arbeiten und Materialien-Lieferungen zum Behufe der allgemeinen Baulichkeiten des k. k. Staatsgestütes für die Zeit vom 1 Jänner 1880 bis Ende Dezember 1882 stattfinden wird, wozu Unternehmungslustige hiemit unter nachstehenden Bedingungen eingeladen werden als:

1. Muß jedes Offert, welches versiegelt einzulangen hat, mit der vorgeschriebenen Stempelmarke von 50 kr. und mit einem Vadium von 600 fl. versehen sein.
2. Muß in jedem Offert der angetragene Perzentennachlaß oder Zuschuß auf die bestehenden Werkmeister-Arbeitstarife sowol in Ziffern als mit Buchstaben angesetzt sein und die ausdrückliche Erklärung enthalten, daß dem Offerenten sowol die Contractsbedingungen, wie auch die Arbeitstarifsätze wol bekannt sind, denen er sich unbedingt unterwirft.
3. Jeder der Staatsgestüts-Direction nicht persöhnlich bekannte Offerent hat zugleich mit seinem Anbote ein von der betreffenden Ortsbehörde beziehungsweise Handelskammer in diesem Jahre ausgestelltes Zeugniß über seine Solidität und Unternehmungsfähigkeit beizuschließen.
4. Die Offerte müssen den 20 October 1879 längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der k. k. Staatsgestüts-Direction zu Radautz überreicht werden, weil später einlangende, wie auch telegraphische Offerte nicht angenommen werden, daher unberücksichtiget bleiben.

Die Kontraktsbedingungen so wie auch die Arbeitstarifsätze können in der k. k. Staatsgestüts-Directionskanzlei zu Radautz in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Staatsgestüts-Direction.
Radautz am 12 September 1879.

(6137 3—3) **Edikt.**

Zl. 1490. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird der Inhaber des in Jazłowiec am 14 Juni 1876 vom Majer Koffler ausgestellten, von Wizenz Twardowski u. Sofie Twardowska acceptirten, auf die Summe von 248 fl. ö. W. lautenden Wechsels, aufgefordert, denselben beim hiesigen Kreisgerichte binnen 45 Tagen um so gewisser vorzulegen oder seine diesfälligen Rechte auszuweisen, als widrigens der obenwähnte Wechsel über Einschreiten des Bittstellers für null und nichtig erklärt werden wird.

Tarnopol am 29 Jänner 1879.

(6227 3—3) **Edykt.**

L. 10761. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie z życia i miejsca pobytu nieznajomym Mojżeszowi Lindner i Rozali Kolankowskiej wiadomo czyni, iż w sprawie przekazania kapitału indemnizacyjnego 2282 złr. m. k. za zniesione powinności poddańcze w części dóbr Cueydowa niegdyś do A. Krajewskiego należącej w dniu 19 lipca 1879 l. 8313 wydaną uchwałę panu adwokatowi Dr. Szeparowiczowi jako tymże ad actum ustanowionemu kuratorowi doręczył.

Stanisławów 23 sierpnia 1879.

(6238 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5323. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 24 maja 1879 l. 23641 przedsięweźmie celem wydobycia 3 rat po 46 zł. i reszty kapitału 938 złr. 73 ct. z pn. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Senka Żydek się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 35 w Dobrzanach w Starostwie lwowskiem położonej w dniach 13 października, 15 listopada i 19 grudnia 1879 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 2000 złr.

Wadyum wynosi 200 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 19 grudnia 1879 o godzinie 3 popołudniu.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 5 maja 1879 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 4 sierpnia 1879.

(6202 3—3) **Edykt.**

L. 7120/1685. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Mojżejsza Muschla przeciw Michałowi Kowalowi o 150 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dn. 20 października: 19 listopada i 22 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 74 i 124 w Dąbrówkach breńskich położonej.

Cena wywołania wynosi 472 złr.

Wadyum 48 złr.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 11 lutego 1879.

(6230 3—3) **Edykt.**

L. 8551. Dnia 13 października, 14 listopada i 19 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w Kołomyjskim sądzie obwodowym w celu zaspokojenia dwóch rat uprzyw. gal. banku hipotecznego po 141 złr. 75 ct. w. a. i kwoty 2060 złr. 96 ct. w. a. pomusowa publiczna sprzedaż realności Hersza Stahla pod lk. 163 w Kołomyi za cenę wywołania w kwocie 5250 złr. w. a. lub wyżej takowej.

Wadyum przez licytujących w gotówce lub papierach wartościowych do lokowania kapitałów pupilarnych przydatnych do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi kwotę 525 złr.

Nabywca będzie obowiązany w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej akt licytacyi prawomocnie zatwierdzącej, wykazać się przed sądem, iż wszelkie z tej realności zachodzące należytości rządowe, którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznemi przysłuża, zaspokojone zostały, a względnie że takowe w złożonem wadyum lub też w kwocie na ten cel do depozytu sądowego złożyć się mającej zabezpieczenie znajdują, tudzież że wierzytelność c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego z wszystkiemi przynależytościmi do kasy tegoż banku w zupełności zapłacił, lub też po spłaceniu zaległych należytości tegoż banku przyzwolenie banku na pozostawienie reszty wierzytelności bankowych przy hipetece licytowanej realności uzyskał.

Resztę ceny kupna, jaka po odtraceniu wadyum w gotowiźnie złożonego, zapłaconych należytości rządowych, lub sumy do depozytu sądowego dla ich zabezpieczenia złożonej i sumy c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu bankowi hipotecznemu rzeczywiście zapłaconej lub przez tenże bank przy hipotece licytowanej realności pozostawionej, będzie się jeszcze należała, winien nabywca w przeciągu dni 30 po doręczeniu mu uchwały sądowej, porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych prawomocnie ustanawiającej do depozytu sądu obwodowego w Kołomyi złożyć.

Resztę warunków wolno w registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 17 lipca 1879 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo zastawu na tej realności nabyli jak i owych, ktorymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem adwokata Dra. Rasza.

Kołomyja dnia 4 września 1879.

(6231 3—3) **Edykt.** L. 4771.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem Augusta Łozińskiego, że c. k. uprzyw. galic. zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw niemu wniósł na dniu 22 lipca 1879 l. 4771 pozew o zapłacenie 1054 złr. 70 ct. w. a. na który wyznaczono 90 dniowy termin do obrony. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego tut. sądowi jest niewiadome, zatem ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dr. Bindera, z którym spór wedle ustawy sądowej przeprowadzonym zostanie.

Wzywa się zatem pozwanego, aby w powyższym czasie ustanowionemu zastępcy wszelkie środki do obrony dostarczył, lub innego obrońcę sobie obrał i sądowi o tem doniosł, wogóle zaś wszelkich możebnych środków prawnych do obrony użył, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Rzeszów 7 sierpnia 1879.

(6054 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4526. Sąd obwodowy ogłasza, iż celem ściągnięcia wywalczonej przez Lischę Weinbergera przeciw p. Eleonorze Bielańskiej sumy wekslowej 1100 złr. w. a. z procentem po $^{6}/_{100}$ od dnia 1 maja 1878, przyznanemi kosztami w kwotach 6 złr. 68 ct., 6 złr. 61 ct. w. a. tudzież kosztami niniejszej prośby w kwocie 10 złr. 51 ct. w. a. dozwoloną zostaje egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę publiczną sumy 2900 złr. w. a. z procentem po $^{10}/_{100}$ w stanie dłużnym dóbr Siary wykazem hipotecznym l. 86 objętych pani Eleonory z Czajkowskich Bielańskiej własnych, pierwiastkowo na karcie c) poz. 5 na rzecz masy Dyonizego Groblewskiego intabulowanej, a obecnie według poz. 10 na karcie c). pani Eleonory Bielańskiej własnej, która się odbędzie w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu w trzech terminach t. j. dnia 16 października, 30 października i 13 listopada 1879 każdego razu o godzinie 9 rano.

Cenę wywołania stanowi 2900 złr. w. a. a wadyum 290 złr. w. a.

Powyższa suma z przynależytościami zostanie sprzedaną na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, wszelako bez ewikcyi za płynność i możność ściągnienia. Ciężary hipoteczne można przeglądnąć w wyciągu tabularnym w aktach sądowych znajdującym się, lub w tutejszym urzędzie hipotecznym.

O tem zawiadamiemy c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie, p. Izaka Spirę i wszystkich tych, którzyby po dniu 8 czerwca 1879 z prawem własności lub zastawu odnośnie do tej sumy 2900 złr. w. a. do ksiąg hipotecznych weszli, tudzież tych, którymby uchwała niniejsza i dalsze wcześnie nie mogły być doręczone przez edykta i kuratora ustanowionego w osobie p. adwokata dr. Olszewskiego z podstawieniem adwokata dr. Jarosza.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz d. 9 sierpnia 1879.

(6233 3—3) **Edykt.**

L. 3813. C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach uwiadamia, iż w dniu 21 października 1879 i w dniu 24 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana w tut. sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż domu pod l. 440 w Dobczycach położonego Józefa i Anny Szczechów własnego, celem zapłacenia wierzytelności Janowi Jasielskiemu w kwocie 50 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 60 złr.

Wadyum 6 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy
Dobczyce 19 sierpnia 1879.

(6229 3—3) **Edykt.**

L. 24572. C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie § 62 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Isaka Ringera nieprotokołowanego kupca w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Mieczysł. Szybalskiego c. k. adjunkta sądu kraj. w Krakowie a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Horowitza z substytucyą p. adw. dr. Eibenschütza.

Wierzycieli wzywa się niniejszym, aby na terminie dnia 30 września 1879 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 4 listopada 1879 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 4 grudnia 1879 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 14 września 1879.

(6224 3—3) **Edykt.**

L. 38124. Lwowski c. k. sąd krajowy dozwala w sprawie c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Franciszce Ksawerze hr. Komorowskiej Stanisławowi hr. Komorowskiemu, Wandzie hr. Komorowskiej i Kamili z hr. Komorowskich Szymanowskiej pto 3479 złr. 18 ct. w. a. z przyn. przymusową publiczną sprzedaż realności we Lwowie pod l. 170 $^{3}/_{4}$ położonej, która to licytacya odbędzie się w dwóch terminach t. j. 27 października i 27 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym c. k. sądzie krajowym, na których jednak terminach realności ta niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi w myśl rozp. ministr. z 28 października 1865 art. IV lit. c. nr. 110 dz. p. p. wartość realności przy udzieleniu odnośnej pożyczki bankowej przyjęta w sumie 18722 złr. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) $^{10}/_{100}$ ceny wywołania 18722 złr. to jest sumę 1872 złr. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby powyższa realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 27 listopada 1879 godzinę 4tą po południu z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O tej licytacyi zawiadamia się interesowanych mianowicie też wszystkich wierzycieli którzyby dopiero po dniu 17 lutego 1879 jako dniu wydania użytego przy rozpisaniu tej licytacyi wyciągu tabularnego realności 170 $^{3}/_{4}$ do tabuli weszli, lub którymby bądź niniejsza uchwała, bądź też późniejsze w niniejszej sprawie zapaść mające uchwały wcześnie albo wcale doręczone być nie mogły do rąk kuratora dla nich w osobie p. adwokata dr. Feilesa z substytucyą p. adwokata dr. Reicha ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Względem ciężących na tej realności długów podatków i innych danin odseła się chęć kupienia mających do tabuli miejskiej i do c. k. urzędu podatkowego, zaś dalsze warunki licytacyjne w ts. registraturze, lub też na terminach licytacyi u delegowanej tym celem komisyi sądowej przejrzane być mogą.

Lwów dnia 30 sierpnia 1879.

(6181 2—3) **Wezwanie.**

L. 438. C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem strony interesowane mające jakiekolwiek do ś. p. Ludwika Łapińskiego c. k. notaryusza w Podgórzu z tytułu urzędowania jego pretensye, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego zamieszczenia niniejszego wezwania w „Gazecie Lwowskiej" do izby notaryalnej w Krakowie na piśmie zgłosiły, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu dewinkulacya złożonych jako kaucya ś. p. Ludwika Łapińskiego, papierów wartościowych i zwrot takowych spadkobiercom zarządzony zostanie.

Kraków dnia 30 sierpnia 1879.

(6182 2—3) **Konkurs** L. 450.

na posadę c. k. notaryusza w Nowym Targu.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady notaryusza w Nowym Targu.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania swoje do tutejszej izby notaryalnej w przeciągu czterech tygodni licząc od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w sposób §. 11 ust. not. wskazany.

C. k. Izba Notaryalna
Kraków dnia 30 sierpnia 1879.

(6261 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 38210. W celu zabezpieczenia dostawy fabrykatów tytoniowych bezpośrednio z c. k. fabryk tytoniu a pośrednio z tutejszo- krajowych dworców kolei żelaznej do tutejszo-krajowych magazynów sprzedaży tytoniu lub dworców kolei żelaznej na czas od 1 stycznia do ostatniego grudnia 1880 rozpisuje się konkurencya za pomocą pisemnych ofert, które należy wnieść najdalej do włącznie 21 października 1879 do drugiej godziny po południu do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.

Oznaczenie stacyi, z których i do których uskuteczniona ma być dostawa, tudzież w przybliżeniu ilości przedmiotów dostawy jako też kwoty przepisanego wadyum i warunki tak licytacyi, jako też kontraktu można przejrzeć w c. k. krajowych Dyrekcyach Skarbu we Lwowie i w Bernie, w c. k. Dyrekcyach Skarbu w Czerniowcach i Opawie, tudzież we wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcyach Skarbu i magazynach sprzedaży tytoniu w Galicyi.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu
Lwów dnia 15 września 1879.

(6261 2 -3) **Kundmachung.**

Zl. 38210. Zur Sicherstellung der Verfrachtung der Tabakverschleißgüter unmittelbar aus den k. k. Tabakfabriken und mittelbar aus den hierländigen Eisenbahnhöfen zu den hierländigen Tabakverschleiß- Magazinen oder Eisenbahnhöfen für die Zeit vom 1ten Jänner bis letzten Dezember 1880, wird die Concurrenz-Verhandlung mittelst Uiberreichung schriftlicher Offerten, welche an das Praesidium der k. k. Finanz Landes Direction in Lemberg bis einschließig 21 October 1879 zwei Uhr Nachmittags zu überreichen sind, hiemit ausgeschrieben.

Die Bezeichnung der Stationen, aus und zu welchen die Verfrachtung zu geschehen hat, die Angabe der beiläufigen Mengen der Frachtgüter des Betrages, des einzuzalenden Angeldes, dann die betreffenden Lizitations- und Vertragsbedingungen können bei der k. k. Finanz Direktionen in Lemberg und Brünn, bei den k. k. Finanz Directionen in Czernowitz und Troppau, so wie bei allen k. k. Finanz Bezirks Directionen und Tabak- Verschleiß Magazinen in Galizien eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz Landes Direction
Lemberg am 15 September 1878.

---

(6256 2—3) **Edikt.**

Zl. 8763. Vom k. k. Bezirksgerichte in Brzeżan wird den abwesenden und unbekannten Ortes sich aufhaltenden Zenon und Marya Eheleute Milkowicz der Landesadvokat Dr. Heinrich Finkelstein zum Curator bestellt und demselben der in Sachen des Jacob S. Fadenhecht gegen die abwesenden Eheleute pto. 200 fl. ö. W. ergangen gerichtliche Bescheid vom 5ten September 1879 Zl. 8763 zugestellt.

Brzeżan 5 September 1879.

(6025 2—3) **Edikt.** Zl. 7678

Vom Stanislauer k. k. Bezirksgerichte wird der dem Wohnorte nach unbekannte Dawid Handwerker hiemitin Kentniß gesezt daß im Grunde Wechsels dto. Stanislau 3ten Dezember 1879 gegen ihn zu Gunsten des Girotars Eduard Bong der Zahlungsauftrag über 50 fl. s. N. G. erlaßen und bestellten Curator Advok. Dr. Wurzl zugestellt worden sei.

Stanislau 9ten Juli 1879.

(6247 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2398. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Adamskiego od Wojciecha Wilka w kwocie 10 złr. z pn, odbędzia się w sądzie tutejszym w dniu 28 października 1879 o godzinie 9 z rana jako na czwartym terminie licytacyjnym, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 117 w Luszowicach Wojciecha Wilka własnej.

Cena wywołania 300 złr. w. a.

Wadyum 30 złr. w. a.

Akty opisania i oszacowania tudzież resztę warunków przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Dąbrowa dnia 22 sierpnia 1879.

(6249 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6279. C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, że dla uznanych na zasadzie uchwały c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 26 lipca 1879 l. 4337 za głupkowate (kretynizmowi uległe) Wiktoryi Maryanny i Józefy Mąków z Siekierczyny ustanowiono kuratora Jakóba Kędronia z Siekierczyny.

C. k. Sąd powiatowy
Limanowa dnia 21 sierpnia 1879.

(6250 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6916. C. k. Sąd powiatowy w Limanowy podaje do publicznej wiadomości iż na zasadzie uchwały c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 23 sierpnia 1879 l. 4770 uznaje się Józefa Kotsrę z Jodłownika za marnotrawcę i ustanawia się dlań kuratora w osobie Marcina Kapery.

C. k. Sąd powiatowy
Limanowa 9 września 1879.

(6252 2—3) **Edykt.**

L. 8619. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia sum 600 złr., 600 złr., 600 złr. 14489 złr. 30 ct. z przyn. przymusową sprzedaż dóbr Sokoliki i Luszczany Franciszka i Wandy Longchamps własnych na rzecz c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie w jednym terminie a to na dzień 31 października 1879 o 9 godzinie przed południem pod następującemi warunkami ulżającemi:

1. Dobra te będą na tym terminie i niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę sprzedane.
2. Cena wywołania 43900 złr.
3. Wadyum 2195 złr.

Reszta warunków, dalej wyciąg tabularny mogą być w tusądowej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się tych wierzycieli. którzyby po dniu 24 czerwca 1878 prawa zastawu na tych dobrach uzyskali, jako i tych, którymby uchwała niniejsza lub też późniejsze uchwały wcześnie doręczone być nie mogły do rąk kuratora p. adw. Felsztyńskiego.

Przemyśl 20 sierpnia 1879.

(6259 2—3) **Edykt.**

L. 4562. Ck. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 219 złr. 7 ct. z p. n. przez c. k. uprzyw. galic. zakład kredytowy włościański przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Jędrzeju Zyga i Walentemu Zyga wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 13 października, 15 listopada i 15 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod lk. 15 sub. rep. 38 w Maliczkowicach w Starostwie Lwowskiem położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi suma przy udzieleniu pożyczki przyjęta 800 złr.

Zakład wynosi 80 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej jednakże tylko za cenę pokrywającą wierzytelności na tej realności ciążące sprzedaną zostanie, a gdyby takowej nieuzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 15 grudnia 1879 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 18 lipca 1879.

(6253 2—3) **Edykt.**

L. 19986. C. k. sąd deleg. miejski cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej w kwocie 150 złr. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach, dnia 24 października, 22 listopada i 20 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. wedle wykazu hipotecznego 36 w Witkowicach powiecie Krakowskim położonej.

Cena wywołania wynosi 850 złr.

Wadyum 85 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Kraków dnia 23 sierpnia 1879.

(6248 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6378. C. k. sąd powiatowy w Kozowie czyni wiadomo, iż na prośbę Herscha Wolf w celu zaspokojenia kwoty 218 złr. z pn. przedsięwziętą będzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużników Herscha Meilech i Pesie małż. Hochman własnej w Kozowie pod l. 577 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w terminach dnia: 30 września 1879, 31 października 1879 i 2 grudnia 1879, każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 500 złr. a chęć kupienia mający obowiązany złożyć jako wadyum gotówkę 50 złr. w. a.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. sąd powiatowy
Kozowa 26 lipca 1879.

(6263 2—3) **Edykt.**

L. 34145. C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż realności we Lwowie pod l. 307 $^{4}/_{4}$ położonej, wedle dom. 143 str. 86 i 91 poz. 16 i 17 Chaima Schächtera i Nesche Jenty Tenenbaum własnej, celem zaspokojenia następujących sum:

a) 41 złr. 40 ct. w. a. z procentami po 6 proc. od 13 grudnia 1877.

b) 41 złr. 40 ct. w. a. z procentami 6 proc. od 13 czerwca 1878.

c) 41 złr. 40 ct. w. a. z procentami 6 proc. od 13 grudnia 1878.

d) kwoty 856 złr. 67 ct. z 7 proc. od 13 czerwca 1879.

e) kosztów sądowych w łącznej kwocie 20 złr. 48 ct. w. a. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego.

Sprzedaż ta odbędzie się w tuteiszym c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych w dwóch terminach a mianowicie; na dniu 27 października 1879 i na dniu 27 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod warunkami, które w tutejszosądowej registraturze mogą być przejrzane.

O tem zawiadamiamy wszystkich wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych tych zaś, którzyby po dniu 7 lipca 1879 do tabuli weszli lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze uchwały nie mogły być doręczone przez kuratora adwokata dr Berlinera z zastępstwem adwokata dr. Raabego.

Lwów dnia 6 września 1879.

(6258 2—3) **Edykt.**

L. 4563. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 178 złr. 33 ct. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie od Katarzyny i Antoniego Bugrynów się należącej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 13 października, 15 listopada i 15 grudnia 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. konskr. 17/subrep. 29 w Jastrzębkowie położonej ciało tabularne niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 złr. zakład wynosi 40 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej jednakże tylko za cenę pokrywającą wierzytelności na tej realności ciążące sprzedaną zostanie, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 15 grudnia 1879 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 2 sierpnia 1879.

(6257 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6141. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Feiwla Latke przeciw Antoniemu Serkiesowi w kwocie 54 złr. 60 ct. przeprowadzoną będzie w dniach 17 października 14 listopada, i 18 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi sądowej przymusowa sprzedaż realności pod l. 109 w Lacku położonej z ceną wywołania 990 zł. a. w. a zakładem 99 zł. a tylko przy trzecim terminie sprzedaż poniżej ceny wywołania nastąpi; $^{1}/_{3}$ część ceny kupna ma być zaraz po licytacyi złożona.

Resztę warunków wolno w registraturze przeglądnąć; kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil dnia 16 sierpnia 1879.

(6189 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 6015. Złoczowski c. k. miejsko-delegowany sąd powiatowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości że odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności l. 47 w Żulicach Jana i Stefana Olejników własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. dyrekcyi uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 183 złr. 1 ct. dnia 26 września 1879 i dnia 15 października 1879 li tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 22 października 1879 i poniżej tej ceny każdym razem o godzinie 10 z rana, pod warunkami, które w tus. registraturze przejrzanemi być mogą, tudzież pod warunkami, iż na wypadek, gdyby wierzyciele wierzytelności przed przewidzianem wypowiedzeniem przyjąć nie chcieli obowiązany będzie takowe, o ile cena kupna wystarcza pokryć, wadyum 50 zł.

Złoczów dnia 30 lipca 1879.

(6246 2—3) **Edykt.**

L. 7495. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 2141 złr. 88 ct. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż wydzielonego z kompleksu dóbr Baczowa i Podusilna folwarku (Maierhof) „Podusilna“ w powiecie Przemyślańskim położonego Dom. 506 pag. 381 haer. 1 zapisanego w tutejszym zabudowaniu sądowem dnia 17 października i dnia 14 listopada 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem, jednak tylko za, lub wyżej ceny wywołania 7600 złr. w. a.

Wadyum wynosi 760 złr.

Dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 15 marca 1879 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały weale lub wcześnie nie zostały doręczone, adwokata Dra. Wesołowskiego ze zastępstwem przez adwokata Dra. Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów dnia 30 sierpnia 1879.

(6176 3—3) **Edykt.**

L. 5258. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 27 złr. 60 ct. i reszty kapitału 537 złr. 81 ct. przez c. k. uprzyw. galic. akcyj. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Piotrowi Kuzio wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 13 października, 15 listopada i 19 grudnia 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 42 w Nikonkowicach w starostwie Lwowskiem położonej ciało tabularne niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1190 złr. zakład wynosi 119 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia sie do ułożenia warunków ułatwiających termin na 19 grudnia 1879 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 10 maja 1879 uzyskali ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 3 sierpnia 1879.

(6201 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5568 C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 245 złr. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 9 subr. 40 w Dołszce położonej, dłużnika Michała Wasyłyszyn własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

16 grudnia 1879
20 stycznia 1880
19 lutego 1880

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Bolechów dnia 1 sierpnia 1879.

(6166 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4639. C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Samuela Licht w ilości 90 złr. w. a., z pn. odbędzie się w sądzie publiczna licytacya realności pod l. 93 w Hussakowie do spadkowej nieobjętej masy Aleksandra Kozłowskiego należącej, ciała hipotecznego niestanowiącej w trzech terminach, a to:

10 października 1879
14 listopada 1879
19 grudnia 1879

każdym razem o godzinie 11tej przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 260 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta zostanie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną.

Warunki licytacyi, protokół opisania zastawniczego i oszacowania można przejrzeć w kancelaryi sądu.

Z c. k. sądu powiatowego
Mościska dnia 15 lipca 1879.

(6090 3—3) **Edikt.**

Zl. 3584. Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Mielnica wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Abraham Aschendorf von 88 fl. 50 kr. ö. W. s. N. G. die executive Feilbietung der dem Schuldner Tymofij Czubej gehörigen keinen Grundbuchskörper bildenden aus einem Wohn- und Wirthschaftsgebäuden Garten und Feld von beiläufig zwei Joch Flächeninhalts sub. C. N. 72 in Iwanie pustem 14 October, 11 November und 9 Dezember 1879, jedesmal um 11 Uhr Vormittags im Gerichtsgesäude und an dem lezten dieser Termine auch unter dem Schätzungs- zugleich Ausrufspreise 450 fl. abgehalten werden wird.

Vadium beträgt 45 fl.

Der Beschreibungs- und Schätzungsac- so wie auch die übrigen Lizitationsbedingungen aus welch immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnten, wird Iwan Bojczuk aus Iwanie Puste bestellt.

Mielnica am 16 Juni 1879.

(6193 3—3) **Edykt.**

L. 29661. Ck. Sąd powiatowy m. dlg. S. I we Lwowie ustanawia w skutek wniesionego przez Seliga Schwarzwalda przeciw Michałowi Tynduk pozwu depr. 2 lipca 1878 l. 29067 o zapłacenie 21 zł. 60 ct. z p. n. dla z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Michała Tynduka kuratora w osobie adw. Dra. Dziubińskiego z zastępstwem ad. Dra. Dobrzańskiego.

Uwiadamiając o tem Michała Tynduka przez niniejszy edykt, wzywa się tegoż by ustanowionemu kuratorowi potrzebną w tej sprawie informacyę udzielił, lub na wyznaczonym do rozprawy drobiazgowej na dzień 17 października 1879 terminie osobiście lub przez pełnomocnika się stawił.

Lwów dnia 29 sierpnia 1879.

(6099 2—3) **Konkurs.**

L. 22304. W celu obsadzenia dwóch stypendyów po 150 złr. w. a. rocznie z fundacyi ś. p. Kaspra Zubowskiego, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 31 października 1879 roku.

Ubiegać się mogą o te stypendya ubodzy a pilni i odznaczający się uczniowie szkół krakowskich ludowych, realnych, technicznych, oraz uczniowie wydziału medycznego i filozoficznego uniwersytetu Jagiellońskiego, urodzeni z rodziców włościan starostwa krakowskiego lub mieszczan krakowskich.

Pierwszeństwo jednak przed wszystkiemi mają potomkowie męzcy Władysława Zubowskiego z Ewendorfu w Królestwie polskiem, gdyby z nich który do szkół krakowskich uczęszczał.

Podania wnieść należy w oznaczonym powyżej terminie do prezydenta miasta Krakowa za pośrednictwem dyrekcyi szkół a względnie senatu akademickiego i załączyć do takowych metrykę chrztu, świadectwo szkolne z ostatniego półrocza a względnie ostatniego egzaminu, tudzież świadectwo ubóstwa przez przynależną gminę wydane.

Kraków dnia 30 sierpnia 1879
Prezydent miasta.

(6269 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2265. W dniach 14 października, 14 listopada i 16 grudnia 1879 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności Jana Beneckiego w Chiszewicach pod nr. 27/30 położonej, na rzecz Izraela Leser, celem zaspokojenia sumy 80 złr. z pn.

Na pierwszych dwóch terminach będzie realność rzeczona tylko za lub powyżej, na trzecim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi 460 złr. zaś wadyum 46 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Rudki dnia 30 czerwca 1879.

(6272 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4711. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie, jako sąd handlowy podaje niniejszem do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisana została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „W. Mieszkowski". kram z wysprzedażą towarów korzennych i drobiazgowych, wina nafty i gorących potraw i napojów w Pilznie.

Tarnów dnia 1 maja 1879.

(6279 1—3) **Edykt.**

L. 2293. Celem dostarczenia żywności dla aresztantów i inkwizytów na rok 1880 odbędzie się licytacya w sądzie tutejszym d. 6 października i dnia 13 października 1879. zawsze o godzinie 10 rano pod warunkami, które w sądzie przejrzeć można.

Wadyum wynosi 50 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy.
Krzeszowice dnia 6 września 1879.

(6280 1—3) **Edykt.**

L. 3481. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Lazara Herbsta w kwocie 25 złr. w. a. z przynależytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna gruntu pod nr. 19 w Wolicy ługowej do dłużnej masy leżącej po ś. p. Maryannie Strękowej należącej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 20 października, 24 listopada i 22 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołalną stanowić będzie wartość szacunkowa 250 złr. w. a.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wysokości 25 złr. w. a.

Resztę warunków, protokół zajęcia i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu tutejszego.

C. k. sąd powiatowy
Ropczyce dnia 27 sierpnia 1879.

(6286 1—3) **Edykt.**

L. 36356. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa na prośbę Ludwika Godlewskiego wszystkich, w których ręku znajdować się może kupon od pięciu-procentowego, okresowego listu zastawnego, galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego serya III nr. 8900 dnia 31 grudnia 1879 płatny, aby takowy w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, od dnia zapadłości tegoż licząc tem pewniej w sądzie tutejszym złożyli, ileże w razie przeciwnym, takowy za nieważny uznanym zostanie.

Lwów 9 sierpnia 1879.

(6278 1—3) **Edykt.**

L. 8950. C. k. sąd powiatowy w Kossowie podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 17 października, 19 listopada, i 19 grudnia 1879 każdego razu o godz 10 przed połud. odbędzie się w sądzie tutejszym w celu zaspokojenia pretensyi Josla Harnika w kwocie 59 złr. w. a. z pn. publiczna przymusowa ponowna sprzedaż połowy realności pod l. 152 w Kossowie położonej, Michała i Katarzyny Hreczko własnej, która na dwóch pierwszych terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej onejże, na trzecim natomiast także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkową w kwocie 250 złr. w. a.

Wadyum wynosi 25 złr. w. a.

Akt opisania i oszacowania, tudzież reszta warunków licytacyjnych przejrzaną być może w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Kossów dnia 17 lipca 1879.

(6275 1—3) **Edykt.**

L. 5945. C. k. Sąd deleg. miejski w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Leona Herbsta od dłużnika Wojciecha Lacha w kwocie 86 złr. wraz z procentem po 5 złr. miesięcznie od dnia 29 września 1873 bieżącym, tudzież kosztami w kwotach 1 złr. 73 ct., 6 złr. 71 ct., 3 złr. 52 ct, 11 złr. 17 ct., 9 złr. 78 ct., 11 złr. 44 ct. i 13 złr. 74 ct. wywalczonej odbędzie się w tymże sądzie publiczna przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego pod l. d. 34 w Trzetrzewinie położonego wykazem hipotecznym l. 28 objętego na imię dłużnika Wojciecha Lacha wpisanego na kwotę 1676 złr. 73 ct. oszacowanego na jednym terminie i to na dniu 30 października 1879 o godz. 10 przed południem a to za cenę szacunkową, lub powyżej tejże, a nawet i poniżej ceny szacunkowej, jednakże nie poniżej sumy na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościanskiego we Lwowie w kwocie 200 złr. w. a. z p. n. potrzebnej.

Wadyum licytacyjne wynosi 168 złr.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej w urzędowych godzinach przejrzane.

Nowy Sącz dnia 21 sierpnia 1879.

(6270 1—3) **Edykt.**

L. 2281. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach wiadomem czyni, że w dniach 14 października, 14 listopada i 16 grudnia 1879 zawsze o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tymże sądzie w celu zaspokojenia dłużnej kwoty 100 złr. z pn. licytacyjna sprzedaż realności pod l. 50 w Rozdziałowicach położonej Piotra Gedza własnej na rzecz Hryńka Mamczaka.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 435 złr.

Wadyum wynosi 43 złr. 50 ct.

Na pierwszych 2ch terminach, będzie realność wspomniona, tylko za cenę szacunkową lub wyższą, a na trzecim niżej takowej sprzedaną.

Protokoły opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Rudki 31 lipca 1879.

(6277 1—3) **Edykt.**

L. 4292. C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach, iż w dniu 21 października i w d. 24 listopada 1879 odbędzie się w tut. sądzie o godz. 10 z rana przymusowa sprzedaż połowy łąki pod n. n. 744 w Dobczycach położonej Wojciecha Żuławińskiego własnej celem zapłacenia Piotrowi Żuławińskiemu 50 złr. z p. n.

Cena wywołania 85 złr.

Wadyum 8 złr. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy
Dobczyce 5 września 1879.

(6283 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1422. Celem zaspokojenia wierzytelności Hersza Kormana jako prawonabywcy Iwana Geriaka w kwocie 105 złr. 80 ct. z pn. z potrąceniem zapłaconej kwoty 90 złr. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 22 w Moczarach położonej dłużnika Iwana Bochonek własnej w dniu 1 października, w dniu 5 listopada i w dniu 26 listopada 1879 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 250 złr. wyprowadzona.

Zakład wynosi 25 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Ustrzyki dnia 28 sierpnia 1879.

(6282 1—3) **Edykt.**

L. 6116. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia trzech rat po 23 złr. i reszty kapitału 389 złr. 4 ct. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. akc. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Iwanowi Kocan wywalczonych przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 1 października, 6 listopada i 11 grudnia 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika Iwana Kocana pod l. 34 w Serdycy w starostwie lwowskiem położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy podjęciu pożyczki przyjęta 1040 złr.

Zakład wynosi 104 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 11 grudnia 1879 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 14 czerwca 1879 uzyskali, ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 19 sierpnia 1879.

(6276 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4971. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 30 września i w dniu 28 października 1879 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Haberhauera w ilości 220 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 91 w Szczerku w powiecie Bialskim położonej wedle ks. gł. gminy Szczerka tom I fol. 188 n. 1 haer. własnością Kazimierza Pawełka będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 900 zł. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 90 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Eisenberg.

C. k. Sąd powiatowy
Biała dnia 15 sierpnia 1879.

(6271 1—3) **Edykt.**

L. 2631. C. k. sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, że w dniach 14 października, 14 listopada i 16 grudnia 1879 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w Rudkach licytacyjna sprzedaż realności pod l. 58 w Rozdziałowicach położonej, Anny Stachurskiej własnej na rzecz Mechla Bergera, w celu zaspokojenia kwoty 38 złr. z przynależytościami.

Cenę wywołania stanowi kwota 102 złr. zakład złożyć się mający zaś 10 złr. 20 ct.

Na pierwszych dwóch terminach będzie realność rzeczona tylko za cenę szacunkową lub wyższą a na trzecim i niżej tej ceny sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyjne, protokół opisania i oszacowania są w sądowej registraturze do przejrzenia.

Rudki 31 lipca 1879.

(6287) **Ogłoszenie.**

L. 12091. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie orzekł na podstawie §. §. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej wskutek wniosku c. k. prokuratoryi państwa, że treść artykułu umieszczonego w numerze 94 czasopisma: „Słowo" z dnia 28 sierpnia/9 września 1879 pod napisem: „Z turczańskich hor" zawiera w sobie znamiona występku podburzania z §. 300 u. k., że zatem zarządzona przez ck. prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Słowo" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 15 września 1879.

(6281) **Ogłoszenie**

L. 10996. Uwiadamiam wierzycieli upadłości Józefa S. Zeislera kupca żelaza w Stryju, że zawiadowca tej upadłości przedłożył projekt rozdziału majątku między wierzycieli, że projekt ten bądź u mnie bądź u zawiadowcy upadłości przejrzeć lub odpisać i zarzuty swe przeciw temu projektowi po dzień 7 października u mnie wnieść mogą bądź ustnie bądź pisemnie, niemniej że do rozprawy nad wniesionemi zarzutami i uchwalenia rozdziału wyznaczam termin na dzień 15 października 1879 o godzinie 10 przed południem.

C. k. sędzia powiat. jako komisarz konkur.
*Majeranowski*
Stryj dnia 12 września 1879.

(6273) **Obwieszczenie.**

L. 12199. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, że równocześnie c. k. radcę sądu krajowego p. Pawła Mossora, w miejsce c. k. adjunkta sąd. Władysława Herolda, komisarzem upadłości w celu przeprowadzenia postępowania konkursowego, do majątku Chaskla Fränkla, kupca w Tarnowie, na mocy uchwały z d. 12 stycznia 1877 l. 404 wdrożonego zamianował.

Tarnów d. 4 września 1879.

(6274) **Ogłoszenie.**

L. 13163. Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Załucze nad Prutem" rozpoczęte będą dnia 22 września 1879.

Interesowani zgłoszą się na miejscu u komisarza hipotecznego.

C. k. miejsko delegowany
sąd powiatowy
Kołomyja dnia 1 września 1879.

## Doniesienia prywatne.

L 2113. (6240 3—3)

# Ogłoszenie.

Celem obsadzenia dwóch miejsc bezpłatnych w małem Seminaryum we Lwowie, przez ś. p. ks. Jana Kucharskiego, byłego proboszcza obrz. łać. w Trembowli fundowanych, Konsystorz Metropol. obrz. łać. ogłasza niniejszem **Konkurs po dzień 31 października 1879.**

Ubiegać się o te miejsca mogą chłopcy ob. łać. w dyecezyi lwowskiej urodzeni, którzy od ślubnych, uczciwych i ubogich rodziców narodowości polskiej pochodzą, najmniej 10 a najwięcej 13 lat wieku liczą, z odszczególniającym postępem ukończyli najmniej 4tą klasę szkoły pospolitej, a najwięcej 3 klasę gimnazyalną i dobrem cieszą się zdrowiem. Między takowymi mają pierwszeństwo, według postanowienia ś. p. fundatora, synowie biednych ale prawych urzędników prywatnych; między tymi zaś, przy równych własnościach tacy, którychby rodowód szlachecki był udowodniony. Ubiegający się o te miejsca kandydaci, mają podania swoje w potrzebne zaopatrzone świadectwa i dokumenta, mianowicie: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z ostatniego przynajmniej półrocza szkolnego i świadectwo zdrowia; ci zaś, którzy na szlacheckie powołują się pochodzenie, także dokument stwierdzający rodowód szlachecki, wnieść w terminie powyżej oznaczonym do Konsystorza Lwowskiego obrz. łać.

Od Konsystorza Metrop. obrz. łać.
Lwów dnia 8 września 1879.

L. 10444/r (6268 2—3)

# Obwieszczenie.

Z dniem 1go października 1879 r. wejdzie w życie umiarkowana taryfa wyjątkowa dla przewozu zboża wszelkiego rodzaju, kukurudzy i owoców strączkowych ze stacyj Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej kolei żelaznej, kolei Arcyksięcia Albrechta, c. k. kolei Dniestrzańskiej i Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, do stacyj Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, Węgierskiej kolei północno-wschodniej, kolei Nadcisańskiej i Królewsko-węgierskich kolei państwowych.

Egzemplarzy tej taryfy można nabyć w komercyalnem biurze Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej w Wiedniu IX Kolingasse 15.

Wiedeń i Budzinpeszt dnia 15go października 1879 r.

Od zarządów związkowych.

(6285 1—3) L. 3970.

# Ogłoszenie licytacyi.

Krajowy zakład dla umysłowo chorych na Kulparkowie potrzebować będzie w roku 1880 następujących artykułów w przybliżonej ilości:

| Grupa | Liczba porządk. | Artykuły | Kilogramów |
|---|---|---|---|
| I | 1 | Mięsa wołowego | 47000 |
| | 2 | „ cielęcego | 13000 |
| II | 3 | Smalcu | 2000 |
| | 4 | Słoniny | 2500 |
| III | 5 | Mąki przennej Nr. 1. (2200 kl.) Nr. 2 (11000 kl.) Nr. 4 (5000 kl.) | 15200 |
| | 6 | „ kukurudziannej | 500 |
| | 7 | „ żytnej | 400 |
| | 8 | Grysu na barszcz | 400 |
| | 9 | Grysiku | 3000 |
| | 10 | Krup krakowskich | 9000 |
| | 11 | „ hreczanych | 7000 |
| | 12 | „ jęczmiennych | 5000 |
| | 13 | „ perłowych | 5500 |
| | 14 | Grochu żółtego | 2500 |
| | 15 | „ zielonego | 500 |
| | 16 | Fasoli średniej | 4000 |
| | 17 | Kminku | 90 |
| | 18 | Soli | 5000 |
| IV | 19 | Bułek po 75 gramów sztuk | 250000 |
| | 20 | „ na mleku po 40 gram. „ | 53000 |
| | 21 | Chleba po 250 gramów „ | 110000 |
| | 22 | „ dla służby „ | 40000 |
| V | 23 | Mydła | 600 |
| | 24 | Sody | 2500 |
| | 25 | Świec łojowych | 50 |
| VI | 26 | Owsa | 10000 |
| | 27 | Słomy | 40000 |
| VII | 28 | Powideł | 800 |
| | 29 | Bulionu | 15 |
| | 30 | Sera cieszyńskiego | 10 |
| VIII | 31 | Robót szklarskich, podając cenę od jednego metra kwadratowego oszklenia i samego okitowania od jednego metra bieżącego. | |

Oferty podawać można albo na wszystkie artykuły powyższe razem, albo też na pojedyńcze grupy.

Dostawa ma się odbywać „loco" Zakład w Kulparkowie, i to w najlepszych gatunkach.

Mięso całemi ćwierciami bez kolan i szpondra.

Tak mięso jak i pieczywo muszą być dostarczane codziennie w oznaczonych przez zarząd zakładu godzinach i ilościach, zaś inne artykuły w miarę potrzeby w oznaczonych również przez tenże zarząd ilościach.

Oferty opatrzone marką stęmplową na 50 ct. z napisem przedmiotu oferowanego i 5% wadyum od całorocznej dostawy, wnieść należy do Dyrekcyi zakładu do dnia 19 października 1879.

W dniu następnym, t. j. dnia 20 października 1879 o godzinie 10 przed południem, nastąpi otwarcie ofert wobec komisyi administracyjnej, a zaraz potem ustna rozprawa, za pomocą której dozwala się oferującym dostawcom podać do protokołu licytacyjnego dodatkowe oświadczenie, uzupełniające ich pierwotną ofertę. Wydziałowi krajowemu przysługuje prawo przyjęcia oferty bez względu na wysokość ceny oferowanej.

Bliższe warunki można przejrzeć w godzinach od 8 do 1 i od 2 do 4 w kancelaryi zarządu zakładu na Kulparkowie.

Na podstawie tych warunków spisane zostaną kontrakta, dla tego oferent obowiązany jest wyrazić w ofercie, iż mu warunki licytacyjne są wiadome i że tymże się poddaje.

Od wartości całorocznej dostawy należy złożyć przy kontrakcie 10% jako kaucyę.

Termin wniesienia ofert jest ścisły, później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

**Z Dyrekcyi zakładu krajowego dla umysłowo chorych.**

Kulparków dnia 17 września 1879.

**...esch.**